Nr. 195. Kraków, Piątek 27 Kwietnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 261. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchsbaum ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sosnowska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rezolucya Koła polskiego.

Kraków, 27 kwietnia.

(k. s.) Onegdajsza rezolucya Koła polskiego jest owocem wielkiego mozołu i trudu. Trudności, które tu musiały być pokonane przynajmniej w tej mierze, w jakiej czyni to owa rezolucya, są miarą trudności sytuacyi i wynikających z niej zadań dla polityki polskiej w tem państwie.

Rezolucya ta nie rozwiązuje tych zadań. Ona odracza tylko ich rozwiązanie na dni kilkanaście, pozostawiając rządowi możność wytworzenia takiej sytuacyi, w której wogóle byłoby dla Koła możliwem uczynienie jakiegoś pozytywnego kroku na nowym nagłym zakręcie linii austryackiej polityki wewnętrznej. Jeżeli rząd możności tej nie wytworzy, to Koło kroku tego nie uczyni i rząd będzie się musiał wybrać na tę nową drogę sam — bez Polaków.

Ostateczna decyzya w tej mierze byłaby zapadła już w dniach ostatnich. Koło bowiem, żyjąc uczuciami całego polskiego społeczeństwa w tym kraju, byłoby niemal bez trudności powzięło postanowienie przejścia do opozycyi i zarzucenia sześćdziesięcioletniej tradycyi. Rezolucya w duchu opozycyjnym nie byłaby potrzebowała tak długich i żmudnych przygotowań... Ale na dzień przed zebraniem się Koła rząd objawił chęć ratowania sytuacyi przez swoje pismo do Koła. Wobec tego nowego momentu Koło musiało wstrzymać naturalny rozwój swej polityki w obecnych warunkach, aby dać rządowi możność przejścia od słów do — czynów.

Chodzi o rzeczy wielkie i największe, chodzi o całe kompleksy bardzo zawiłych i niezmiernie ważnych zagadnień ogólno-narodowych, krajowych i gospodarczych, które polityka prostej akcyi i reakcyi, polityka maszyny mogłaby porozrywać, zdruzgotać, porozrzucać, ale nie — rozwiązać. Kiedy ostatnia możliwość tych rozwiązań zniknie, to wtedy potrzeba będzie przejść do »ultima ratio«, którą w parlamentaryzmie jest opozycya. W chwili jednak, kiedy rząd opamiętawszy się wreszcie, że pomiędzy nim a Polakami spiętrzyły się poprostu niewyrównane z jego winy rachunki, pragnie naprawić liczne błędy i szukać wyjścia, to byłoby niepolitycznem nie dać mu czasu do wykonania tej [illegible] do podjęcia tej próby.

Rezolucya Koła polskiego nie czyni też ani o włos nic więcej ponad to, że daje rządowi ten czas w takim wymiarze, jaki mieści się w granicach jego własnego parlamentarnego programu. Parlament ma zebrać się 30 maja. Hr. Clam-Martinic oświadczył sam prezydyum Koła, że na jakie dwa tygodnie przed zebraniem się parlamentu chce mieć jasny obraz swojej sytuacyi z Polakami. W tych warunkach więc Koło zgodnie z faktami i życzeniem rządu wyznacza swój termin na czas między 10 a 15 maja. — W tym czasie rząd ma przyjść do Koła z wnioskami, które byłyby wykonaniem zapowiedzi, zawartych w piśmie rządowem z dnia 23 b. m., któreby też zawierały dostateczne zabezpieczenie, że wogóle będą wykonane.

Koło polskie bynajmniej nie wypuszcza rządu z obligu wykonania orędzia cesarskiego z dnia 4 listopada 1916 roku o wyodrębnieniu Galicyi. Tę właśnie sprawę ma ono na myśli w drugim ustępie rezolucyi, w którym poleca prezydyum, aby opracowany i uchwalony przez komisyę parlamentarną projekt wyodrębnienia wzięło za dyrektywę do dotyczących rokowań z rządem. Tylko Koło stoi słusznie na tem stanowisku, że nie ono żądało wyodrębnienia i nie jego jest rzeczą troszczyć się teraz o zrealizowanie tego aktu. Obowiązek ten w całości spoczywa na rządzie. Koło przypomina mu tylko ten obowiązek w czasie, w którym rząd zabierał się do przejścia ponad nim do porządku dziennego.

W tworzeniu wreszcie ustępie rezolucyi Koło daje na razie bardzo umiarkowany wyraz swoim uczuciom i zapatrywaniom, żądając natychmiastowej zmiany systemu, stosowanego od początku wojny do ludności polskiej, więc przedewszystkiem „zaniechania nieprzychylnego i krzywdzącego“ tę ludność postępowania władz wszelkiej kategoryi i rodzaju.

Spełnienie tego żądania nie powinno przyjść rządowi z trudnością, skoro sam wie, że postępowanie to było istotnie krzywdzące i nieżyczliwe. Wszak w piśmie swojem z dnia 23 b. m. do Koła rząd sam pisze, że chce, aby „die hart geprüfte Bevölkerung Galiziens von allem verschont bleibe, was als unnöthige Härte, Misstrauen und Uebelwollen gedeutet werden könnte“.

Koło polskie stwierdza tylko tedy w trzecim punkcie swej rezolucyi, że rząd domyślał się trafnie, iż ludność polska cierpi od początku wojny pod postępowaniem władz, które cechują „unnütige Härte, Misstrauen und Uebelwollen“. Oczywiście, gdyby ten system, który słowa pisma rządowego najlepiej charakteryzują, miał trwać dalej, to Koło polskie nie mogłoby w jaskrawej sprzeczności z zapatrywaniami i uczuciami całej ludności polskiej pójść w kierunku dla rządu dzisiaj tak bardzo pożądanym.

Obrady Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 kwietnia.

Po onegdajszych emocyach politycznych dzień wczorajszy był wprost idyllą. Koło polskie obradowało przez cały dzień nad sprawami gospodarczemi.

Na posiedzeniu przedpołudniowem minister Bobrzyński wygłosił długie przemówienie.

Na posiedzeniu popołudniowem toczyła się dyskusya nad sprawą Śląska, która zakończyła się jednogłośnie uchwaloną odpowiednią rezolucyą. W dyskusyi tej przemawiali obaj posłowie śląscy Michejda i ks. Londzin. Reprezentanci wszystkich stronnictw złożyli oświadczenia, stwierdzające, że wszystkie stronnictwa polskie oceniają należycie doniosłe znaczenie sprawy śląskiej i że los Polaków śląskich leży ogółowi Polaków na sercu. Posłowie śląscy oświadczyli, że mają pełne zaufanie do Koła polskiego, które niewątpliwie spełni swój narodowy obowiązek wobec Śląska.

Niektóre dzienniki wiedeńskie doniosły, że w grupie demokratycznej nastąpił rozłam w sprawie rezolucyi, przedłożonej do uchwalenia Kołu polskiemu. Wobec tego należy stwierdzić, że grupa posłów demokratycznych była i jest jednolitą w swoich poglądach na bieżące sprawy polityczne i taktykę, jakiej należy się trzymać.

Grupa posłów konserwatywnych wybrała na ostatniem posiedzeniu swoim przewodniczącym ks. Lubomirskiego, wiceprzewodniczącym pos. Jaworskiego. Dotychczas przewodniczącym grupy był pos. Abrahamowicz, jego zastępcą pos. Czaykowski.

Nieprzyjęcie dymisyi ministrów Bobrzyńskiego, Urbana i Baernreithera.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 kwietnia.

»N. W. Abendblatt« donosi, że dziś pojawią się pisma odręczne cesarza do ministrów Bobrzyńskiego, Urbana i Baernreithera, nie przyjmujące ich dymisyi.

Konferencya w ministerstwie spraw zagranicznych.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 kwietnia.

»N. Fr. Presse« donosi, że wczoraj odbyła się konferencya ministra spraw zagranicznych hr. Czernina z przedstawicielami przemysłu austryackiego i węgierskiego. Ze strony przemysłowców austryackich zjawili się Schoeller, Kestranek i Rotter. (W kołach dyplomatycznych oświadczają, że konferencya ta nie pozostaje w żadnym związku z aktualnemi sprawami polityki zagranicznej).

Państwa centralne wobec Rosyi.

(Telefonem).

Budapeszt, 27 kwietnia.

»Pester Lloyd«, omawiając wczorajszy artykuł wiedeńskiego »Fremden-Blatt« p. t. »Odpowiedź socyalnej demokracyi«, oświadcza między innemi:

Rozwiązanie kwestyi polskiej, dokonane przez Austro-Węgry i ich sprzymierzeńców, jest najlepszym dowodem tego, że mocarstwa centralne pragną zawrzeć z narodem rosyjskim pokój bezinteresowny i trwały.

Kongres delegatów armii rosyjskiej za dalszą wojną.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Mińsk, 27 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu kongresu delegatów wszystkich na froncie zachodnim stojących armii, szereg mówców oświadczył się za absolutną koniecznością wojennych przedsięwzięć w formie atakowej, przyczem mówiono:

Przez podjęcie ofenzywy zwyciężyliśmy nieprzyjaciela wewnętrznego, w ten sam sposób pokonamy także zewnętrznego wroga. Na końcu obrad stwierdził przewodniczący kongresu, że hasło: precz z wojną! w ciągu obrad nie było wogóle ani razu wymówione.

Przyjęcie rezolucyi odłożono do wieczornego posiedzenia.

Manifestacya w sprawie celów wojennych koalicyi.

(Telefonem).

Budapeszt, 27 kwietnia.

»Az Est« donosi ze Sztokholmu:

Mocarstwa koalicyjne przygotowują nową manifestacyę w sprawie celów wojennych, która będzie bardziej umiarkowana, aniżeli poprzednia enuncyacya, złożona przez Brianda i Sazonowa. Manifestacya ta będzie szła bardziej w duchu Kiereńskiego i Wilsona. Wobec tego kwestya pokoju przybierze konkretniejsze kształty.

Konferencya socyalistów w Sztokholmie.

Haga, 27 kwietnia.

Socyaliści neutralni odnoszą się do zapowiedzianej konferencyi w Sztokholmie z wielkiemi nadziejami. Mówią nawet o możliwości zawieszenia broni z Rosyą w razie, gdyby mocarstwa koalicyjne zachodnie nie zmniejszyły swych przesadnych żądań.

Haga, 27 kwietnia.

W angielskich kołach socyalistycznych sądzą, że rząd angielski pod naciskiem stosunków wyda przywódcom socyalistów angielskich paszporty do Sztokholmu.

(Telefonem).

Budapeszt, 27 kwietnia.

»Az Est« donosi ze Sztokholmu:

Przywódca socyalistów szwedzkich Branting oświadczył, że międzynarodowa konferencya socyalistów w Sztokholmie odbędzie się zapewne dopiero z końcem maja. Socyaliści angielscy, francuscy i belgijscy wstrzymywali się dotąd od udziału w tej konferencyi. Odroczenie konferencyi będzie zatem miało ten skutek, iż da im sposobność do zajęcia stanowiska wobec tejże konferencyi. Główną przeszkodą dla tej konferencyi jest stanowisko socyalistów niemieckich, którzy zbyt trzymają się Bethmann-Hollwega.

Opinia amerykańska o wojnie.

Rotterdam, 27 kwietnia.

W miarodajnych kołach w Waszyngtonie liczą się z tem, że wojna potrwa jeszcze rok a nawet może dwa lata.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 26 kwietnia 1917:

Wschodni teren wojny.

Rosyjska artylerya wyzwała nas w kilku miejscach do ognia odwetowego naszych dział.

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń bojowych.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpa.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 26 bm.:

Zachodni teren wojny.

Front ks. Ruprechta: Wczoraj nieprzyjaciel koło Arras porwał się tylko jeszcze do częściowych ataków. Na południe od Scarpe jego fale atakowe ruszyły trzy razy przeciw nam i trzy razy odpłynęły z powrotem. Walka artyleryi na kilku odcinkach wytrzymywała w znacznej sile. Koło Gavrelle nasza pozycya leży na zachodnim skraju wsi.

Front niemieckiego następcy tronu: Ogólne położenie jest niezmienione. Działalność ogniowa ogranicza się do odosobnionych części frontu. Koło folwarku Heurtebise i na wschód stamtąd atakami, przy których pojmano 3 oficerów i przeszło 150 Francuzów, wzmocniliśmy nasze pozycye na grzbiecie Chemin des Dames. Wieczorem atakował nieprzyjaciel po silnem wzmożeniu ognia z obu stron Braye na szerokości trzech kilometrów; został krwawo odparty. W Szampanii przyszło tylko do walk na ręczne granaty.

Front ks. Albrechta: **Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.**

Wczoraj nieprzyjaciel utracił 6 aparatów, z czego por. Schaefer zestrzelił dwa, jako swego 22-go i 23-go przeciwnika.

Wschodni teren wojny.

Na południe od Rygi, koło Jakobstadt, Smorgoń, na zachód od Łucka, na wschód od Złoczowa, nad Złotą Lipą i wzdłuż Putny wzmogła się rosyjska działalność ogniowa i odpowiednio do tego nasz ogień rewanżowy.

Front macedoński: Zeznania jeńców z walki nad jeziorem Dojran dnia 24 bm. podały, że tam Anglicy wielkiemi siłami na całym froncie wykonali atak, mający daleko wytknięty cele. Bulgarska piechota wywalczyła pełny sukces, utrzymała wszystkie swe pozycye i nieprzyjacielowi w związku z niemieckiemi karabinami maszynowymi i bateryami zadała ciężkie straty.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Rozszerzenie ustawy o ochronie lokatorów.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 kwietnia.

Ustawa o ochronie lokatorów rozszerzona została na Kraków, Jasło, Białę, Rzeszów, Żywiec i kilka mniejszych miasteczek w Galicyi zachodniej.

Ulgi podatkowe i należytościowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Biała, 27 kwietnia.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu ogłasza następujący komunikat:

Jutro ukażą się w Dz. U. P. dwa rozporządzenia ministerstwa skarbu, dotyczące ulg podatkowych i należytościowych z powodu wypadków wojennych. Pierwsze rozporządzenie jest nowelą do rozporządzenia ministerstwa skarbu z 30 listopada 1915 i wprowadza t. zw. nadzwyczajne uproszczone postępowanie przy odpisywaniu podatków, zmierzające do możliwie jak najszybszego przyznania ludności ulg podatkowych z powodu wydarzeń wojennych. Nadto obejmuje ono pewne dalsze udogodnienia przy poborze i ściąganiu danin rządowych, dalej postanowienia, dotyczące przedłużenia terminów, wyznaczonych w dotychczasowem rozporządzeniu z 30 listopada 1915, jakoteż normy co do odraczania płatności podatków.

Drugie rozporządzenie, dotyczące ulg należytościowych, obejmuje w pierwszej części ulgi, które przyznawane będą tylko na obszarze, dotkniętym wojną, w części drugiej ulgi, których udzielać się będzie bez względu na to terytoryalne ograniczenie. W części trzeciej wreszcie postanowienia wspólne co do terminu wejścia w życie i czasu trwania mocy obowiązującej tego rozporządzenia.

W szczególności obejmuje część pierwsza tego rozporządzenia:

a) postanowienia o odpisywaniu zniżaniu względnie odraczaniu płatności należytości ekwiwalentowych od nieruchomości;

b) ulgi przy ustalaniu wartości nieruchomości, miarodajnej dla wymiaru należytości;

c) przepisy o nieprzypisywaniu odsetek zwłoki, należących się z powodu spóźnionego zgłoszenia wywozu spadku.

Część zaś druga tego rozporządzenia zawiera ulgi należytościowe, polegające na niewliczaniu czasokresu wojennego do terminu unormowanych w § 3 ustawy z 18 czerwca 1901 odnośnie do należytości od przeniesień, nowych budowli i przebudowli, względnie w § 8 ustawy z 22 lutego 1907 odnośnie do konwersyi pretensyi pieniężnych.

Lwów i Kraków w oświetleniu rosyjskiem.

(Dokończenie.)

Trzeci obrazek, wyłącznie lwowski (?), to żydowski kwartał dawnego, nieistniejącego już Lwowa. Składa go kilkanaście uliczek, wąskich jak kurytarze, wilgotnych i ciemnych jak groby mogilne. Odrazu znajdujesz się w XV w. Straszny to zaułek nędzy, opuszczenia, wymierania. Ludzie tu rodzą się chorzy, żyją chorzy i umierają z chorób, których nie leczą i z nędzy, z którą nikt nawet nie próbuje walczyć. Zamiast mieszkań są tu czarne, na pół rozwalone, śmierdzące gniazda; na każdej piędzi zabłoconej ich podłogi spoczywają w czasie nocy brudne i chore ciała ludzkie. Domy wąskie i wysokie, są pozbawione powietrza; słońce do nich nie zagląda... Jedyne ubranie żyjących tu nędzarzy to łachmany, większość to tak zwani »lapserdacy«. Wszyscy kaszlą lub pokasłują. Twarze ich zielone, ziemiste. Nad całym kwartałem unosi się woń straszna... W ten sposób ciągnie się długo opis »zakątka Dantejskiego piekła«. Nie stając bynajmniej w obronie czystości, piękna i woni żydowskiej dzielnicy Lwowa, przyznać należy jednak p. Bukwie bogaty zasób fantazyi, czego zresztą dał już dowody przy opisie trzech procesyi.

Za to nowy Lwów dzięki niemieckim urzędnikom(!) wcale ładnie się przedstawia. Urzędnicy ci stworzyli stolicę planowo zabudowaną, czystą, nawet wesołą, z ogrodami, parkami, skwerami, fontannami, kwiatami, ale bądź co bądź pozbawioną charakteru. Uderza brak smaku, pospolitość rządowej architektury. Styl koszarowy, z taniemi ornamentami fasad. Ratusz podobny do strażnicy pożarnej, sąd można wziąć za arsenał, gmach pocztowy mało się różni od sądu. »Marniejsze i ordynarniejsze budynki dają się chyba widzieć w naszych (rosyjskich) prowincyonalnych miastach, w architekturze Kleinmichelowskiej epoki.. Urzędnicy niemieccy odeszli, ale ich budynki zostały...«

Następuje opis Lwowa jako siedziby urzędów kraju 5 milionowego(?), oraz instytucyi naukowych i kulturalnych. Wszystko to spolonizowane i wszędzie gospodarują Polacy. Podobnie przedstawiają się stosunki w mniejszych miastach — tylko po wsiach żyją Rusini, »którzy się przebudzili i uważają się za uciśnionych, pomiatanych, zapomnianych i przybitych przez polską autonomię«. Stąd wieczna waśń (borba) między dwoma bratniemi narodami.

Po krótkiej a bardzo ujemnej charakterystyce prasy (dzienniki są »partyjnemi afiszkami«, pozbawionemi wartości literackiej) daje jeszcze p. Bukwa obrazek Sejmu. Rządzą w nim »pany« — demokratyczne stronnictwa skazane są na bezsilność i bezczynność. Atmosfera w Sejmie niezdrowa i duszna. Wiele tu podobieństwa do Sejmu węgierskiego, ale Węgrzy więcej kulturalni, »nóg na stół nie kładą«.(?) A we Lwowie jest tak, jak było za Rzeczpospolitej, za sejmikowej szlachty z czasów Zygmunta Augusta. Marszałek w dawnym kostyumie historycznym — w ręku jego nie dzwonek, a marszałkowska »buława«. Sala wygląda jak żywy obraz historyczny lub teatr — jak polski bal z drugiego aktu opery Glinki (»Żiźń za carja«). Wszyscy posłowie w kontuszach różnobarwnych, w wysokich butach kolorowych, w pasach złotych i srebrnych, z »szaszkami« kształtu kozackiego — głowy krótko przystrzyżone, wąsy zakręcone. Brak tylko dam, a byłby polonez gotowy. Ci dygnitarze rządowi, działacze społeczni, parlamentarzyści tem się tylko wyróżniają, że noszą stare arystokratyczne nazwiska. Widzisz Sapiehów, Zamojskich, Lubomirskich, Radziwiłłów(?), Wielopolskich(?). Oto »przeważywszy« wniosek demokratycznej mniejszości, idą kniaziowie i grafy do bufetu. W sali pusto. Pojawia się muzyka, bo Rusinom się znudziło grać rolę manekinów, więc zagrali na harmonijkach, piszczałkach, patelniach, uderzyli w bębny...

*

Kiedy wojska »oswobodzicieli« posunęły się na zachód, zaczęła prasa rosyjska interesować się i Krakowem. Wprawdzie to nie »istynnyj russkijgorod«, ale niedaleko mu do tego. Wszak wyliczając »rosyjskie« nazwy w Galicyi, »bratnie« dzienniki wymieniały między innemi... Dunajec i Żywiec, na dowód, że »wszystkie te rzeki i miasta wołają: Tu Ruś, tu rosyjskim duchem pachnie«. (Siergiej Gorodecki, w Birż. Wiedomostiach). A wszak Dunajca i Żywca Kraków bliskim sąsiadem, bał przez Kraków droga temu, kto chce się dostać z rosyjskiego Lwowa do rosyjskiego Żywca. Doznał więc i Kraków tego zaszczytu, że go p. Bukwa sławił w fejletonie.

Zrazu wpadł w natchnienie. »Kraków to Wawel — a Wawel to Kreml polskiej Moskwy«. Więc wcale ładnie go opisuje. Porównywa go z Kronborgiem, historycznym zamkiem Danii, »w którego murach Szekspir umieścił tragedyę Hamleta«. Przypatruje mu się ze wszystkich stron, za dnia i w nocy — i chwali. Zachwyca się »loggiami« podwórca zamkowego. Niewiadomo tylko skąd widzi w pobliżu katedry szereg małych i malowniczych kościołków. Obecnie magistrat(?) restauruje ten wspaniały pomnik przeszłości.

Idzie opis katedry, dość zgodny z rzeczywistością. U wejścia (?) do grobów królewskich, znajdują się dwie nowe krypty: Mickiewicza i Kościuszki(?).

U podnóża góry wawelskiej leży samo miasto. Posiada ono swoją indywidualność i swój koloryt. Starożytność w niem na pierwszym planie. »To gród baszt, kopuł, dzwonnic (?), obronnych murów, bram warownych, gród małych placyków, wąskich domów i domków, ciemnych schodów, dachów z cegły, maleńkich podwórzy, maleńkich komnat z małemi oknami i niskiemi pułapami. Wszędzie mało słońca, mało powietrza i światła. Wszędzie woń miedzi kuchennej i mieszkań źle odwietrzanych. Dużo opuszczonych byłych pałaców magnackich, ze zrujnowanemi ornamentami, z opadłą sztukateryą, zajętych obecnie przez urzędy, hotele i restauracye. Jeszcze więcej kościołów. I pod tym względem Kraków przypomina Moskwę. Posiada 69 kościołów i 22 klasztory... Sporo kościołów dotknął ząb czasu: wrosły w ziemię, zakryły się drzewami. Są puste, biedne, godne pożałowania. Architektura ich nieokreślona — są bardzo podobne do siebie. Wewnętrznemu ich wyglądowi szkodzi wielce polichromia ołtarzy, chórów, i niemniej ordynarne malowanie ich ścian al fresco. Są w nich olbrzymie obrazy apokaliptycznej treści, które czynią wrażenie karykatur. Prócz tego spotykasz wielką liczbę kapliczek...«

Złego wniosek, że Kraków jest klerykalny. Nad tym klerykalizmem oczywiście p. Bukwa ubolewa. Olbrzymia liczba księży ledwie wyżyć może — część ratuje się mszami, przesyłanemi z Ostrej Bramy i Częstochowy. Zakonnicy oddają się dla chleba guwernerstwu, przepisywaniu, ogrodnictwu, introligatorstwu, pisaniu prośb. Lepiej stoją klasztory żeńskie. W ich pensyonatach uczą się dziewczęta rodzin arystokratycznych i mieszczańskich ze wszystkich trzech zaborów. Na czele duchowieństwa stoi arcybiskup-kardynał.

Następnie opowiada p. B. o kościele N. M. Panny, czyli »maryawickim«. Wewnątrz jest on bardzo bogaty i piękny. Rozporządza wielkiemi »efektami« służącemi do pompatycznych kardynalskich obrzędów. Podoba się feljetoniście muzyka trębacza z wieży; cudowny efekt sprawia światło słoneczne, przebijające się przez szkło witraży. O ołtarzu Wita Stwosza niema wzmianki.

Dalej mamy opis rynku, Sukiennic, Muzeum Narodowego. W tym ostatnim widział feljetonista kurtynę Siemiradzkiego, »najpiękniejszą z pewnością w całej Europie«. Potem prowadzi nas do uniwersytetu »przez uliczki, które się wydają operowemi kulisami Rigoletta lub Hugonotów. Wysokie domy z wysokiemi dachami, z których sterczą belki dla dźwigania ciężarów. Rzadko nad trzy, a nawet dwa okna na każdem piętrze. Ulice — korytarze. Trudno w nich minąć się dwu osobom, ale natomiast

Polacy i rząd rosyjski.

Ze Sztokholmu donoszą do „Kuryera Lwowskiego“:

Delegacya polska, złożona z przedstawicieli Komitetu narodowego, Komitetu demokratycznego, Komitetu wykonawczego polskiego na Rusi, obu Kół poselskich, oraz ks. biskupa Cieplaka, udała się do prezydenta ministrów Lwowa, aby zaznaczyć swe stanowisko wobec manifestu rządu tymczasowego, proklamującego niepodległość Polski.

Pierwszy przemówił Aleksander Lednicki, zaznaczając, że naród polski zawsze przelewał krew za wolność powszechną i za idee, których zwycięstwo umożliwiło rządowi tymczasowemu wejście na wyżyny władzy. Zakończył okrzykiem: „Niech żyje wielka i wolna Rosya, niech żyje niepodległa Polska!“

Poseł Szebeko w dalszem przemówieniu wyraził nadzieję, że narody polski i rosyjski będą żyć obok siebie w przyszłości, jak wolni z wolnymi i równi z równymi. Następnie przemówili margr. Wielopolski, redaktor „Dziennika Kijowskiego“, Edward Paszkowski, oraz prof. Stan. Grabski.

Z kolei udała się delegacya do pałacu Maryjskiego dla powitania innych członków rządu tymczasowego. Do Milukowa, autora odezwy z 30 marca b. r., odezwał się w gorących słowach Lednicki, witając w nim duszę odradzającej się Rosyi.

Milukow zapewnił, że zawsze był przyjacielem Polaków. O ile stał na przeszkodzie urzeczywistnieniu się idei niepodległości Polski, to działo się to dlatego, że jako kierownik poważnego odłamu myśli politycznej nie mógł wyrzec słowa, za którego spełnienie trudno było brać odpowiedzialność. Dziś warunki się zmieniły i spełnił się akt sprawiedliwości.

Inni ministrowie, zwłaszcza Kiereński, podkreślili, że w manifeście, ogłaszającym niepodległość Polski ujawniła się wola narodu rosyjskiego.

Następnie delegacya poszła do Dumy państwowej. Tu przemawiali ks. biskup Cieplak, Lednicki i generał Babiański. Ks. biskup Cieplak zaznaczył, że papież pierwszy przesłał powitanie nowemu rządowi odrodzonej Rosyi. Poseł Rodiczew rzekł do Polaków: „My, Rosyanie, czujemy wszyscy, że spadło nam z piersi wielkie brzemię krzywdy waszej. — Szczęśliwy jestem, że to się stało“.

Nakoniec sami już przedstawiciele Komitetu demokratycznego z Lednickim udali się do wydziału wykonawczego Rady delegatów robotników i żołnierzy. Tu członek Komitetu Dąbrowski, przemawiając, jako wyraziciel przekonań grup niepodległościowych w Warszawie, rzekł: „Nie jesteśmy jeszcze bratnimi narodami słowiańskimi, gdyż nam, Polakom, zbyt długo braterstwo to narzucano gwałtem, lecz już jesteśmy związani braterstwem — w wolności“.

Do sprawozdania powyższego dodaje „Kuryer Lwowski“:

„Na tle tej delegacyi zapewne powstała niedorzeczna pogłoska, kolportowana przez niektóre pisma polskie, o powstaniu gabinetu polskiego w Rosyi z Lednickim na czele“.

Ze spraw ruskich.

(Ukraińskie „caeterum censeo“).

Lwowskie „Diło“ nie może się uspokoić z powodu polskiego projektu wyodrębnienia Galicyi. Zanotowaliśmy już głos tego organu z powodu całości projektu, obecnie „Diło“ przechodzi do rozpatrywania jego szczegółów, a każdy z nich daje Ukraińcom powód do protestów. — W organie tym z dnia 24 b. m. znajdujemy znowu taki protest bardzo gwałtowny, a charakterystyczny. Czytamy tam, między innemi:

„Dla charakterystyki polskiej „szerokiej miary narodowych praw i swobód“ dla Ukraińców wogóle — wróćmy jeszcze raz do postanowienia, że kurya narodowa w sejmowej Izbie posłów ma samodzielnie uchwalać na podstawie katastru narodowego podatków bezpośrednich wydatki na ekonomiczne i kulturalne cele. — Cóż to znaczy? Od początku krajowej autonomii Galicyi, a więc już przeszło pół stulecia, polska większość sejmowa — ile chciała — czerpała z państwowych i krajowych funduszów, na które składał podatki także naród ruski, na polskie cele w Galicyi; cała polska kultura we wschodniej Galicyi — jak to przyznał na soc.-dem. zjeździe w Bernie w 1899 roku poseł Daszyński — powstała za pieniądze narodu ruskiegi (sic). A teraz, kiedy obracanie ruskich pieniędzy podatkowych na budowanie polskiej kultury we wschodniej Galicyi staje się już niemożliwe, Polacy chcą rozwój naszej duchowej i materyalnej kultury zamknąć w granicach narodowego katastru podatków bezpośrednich“.

Po scharakteryzowaniu tych równie śmiałych, jak fałszywych założeń, „Diło“ rozpatruje groźne skutki tego projektu dla Ukraińców i przedstawiwszy je w całej ich grozie, woła stanowczo i groźnie:

„Nie! Naród ukraiński musi zostać gospodarzem na swojej ziemi, ażeby wszystkie jej zasoby mógł obracać na swoje potrzeby. Dosyć już zasobów naszej ziemi szło na polskie potrzeby; teraz ukraińska ziemia i jej zasoby powinny służyć tylko ukraińskiemu narodowi. — A polskim mniejszościom narodowym my chętnie wymierzymy sprawiedliwość — narodowym katastrem w ukraińskim autonomicznym kraju. To jest naszem „caeterum censeo“ w tej monarchii“.

Gospodarcza sytuacya Niemiec.

Niemcy cieszą się teraz dobrym wynikiem szóstej wojennej pożyczki wewnętrznej. Przyniosła ona 12770 milionów marek, a więc była większą nawet od trzeciej, dotychczas największej, na którą subskrybowano 12162 mil. Razem pożyczki niemieckie wynoszą 59.984 milionów, to znaczy, że tyle wynosi ufundowany, skonsolidowany niemiecki dług wojenny. Jest-to 95 procent ogółu niemieckich długów wojennych. W kontraście do tego długi wojenne Anglii, Francyi, Rosyi i Włoch, wynoszące do końca 1916 r. 176'9 miliardów marek były skonsolidowane tylko w wysokości 64'2 pct. Od tego czasu Anglia i Włochy zaciągnęły pożyczki wewnętrzne, ale ponieważ równocześnie wydatki wojenne wzrosły, stosunek powyższy mógł się poprawić zaledwie o kilka procent. Co najważniejsze, państwa koalicyi zadłużyły się za granicą, Niemcy prawie tylko u siebie. Rezerwy zagraniczne na czas po wojnie stoją dla nich otworem i to właśnie napełnia ich otuchą na przyszłość.

Kwota 12.770 mil. mk. subskrybowana na pożyczkę szóstą nie zawiera konwersyi starych pożyczek na nowe, które to konwersye równocześnie się odbywały. Co się tyczy liczby subskrybujących, to nie jest ona jeszcze wiadomą; przypuszczać jednak można, że jest większą od poprzednich. Przy pierwszej pożyczce było 1'17 milionów subskrybentów, przy drugiej 2'69 mil., przy trzeciej 3'96 mil., przy czwartej 5'27 mil, przy piątej cyfra ta spadła do 3'80 mil. Mo obecnie już samych subskrypcyj żołnierzy, stojących w polu, jest około 4 miliony na drobne kwoty. Agitacya i reklama była tym razem ogromna: wodzowie i najznakomitsi literaci pisali wezwania do narodu.

Ważną dla finansów państwa kwestyą na przyszłość jest, w jakiej mierze owe pożyczki przedstawiają stałą, dłuższą lokatę pieniędzy, taką, która nie zmusza do jednorazowych większych upłat. Przytem statystyka wykazuje, że zapisy w państwowej księdze dłużnej z 1461 mil. mk. przed wojną urosły na 9808 mil. z końcem marca br., a przeciętna kwota zapisów z 50.000 mk. zmniejszyła się na 9.600 mk., to znaczy, że mniejsze kapitały brały w tym ruchu coraz większy udział. Stałe lokaty wynoszą więc około 15 pct. wszystkich subskrypcyi. Odegra to rolę po ukończeniu wojny, gdy zaczną się różne niespodzianki na rynku pożyczek państwowych. Zarząd niemieckich finansów już zawczasu przygotowuje się na ewentualność, a nawet co więcej pewność, że w pierwszych latach po zawarciu pokoju nastanie wielka podaż walorów pożyczkowych. Kapitał, zlikwidowany podczas wojny ze sprzedaży surowców, towarów, inwentarzy, i ulokowany chwilowo w pożyczkach, zechce w czasach normalnych zwrócić się znowu do swoich właściwych zadań w przemyśle, rękodziele i kupiectwie. Prezydent niemieckiego Banku państwowego dał o tej niepokojącej sprawie ciekawe choć niewyczerpujące wyjaśnienia w komisyi parlamentu dla handlu i przemysłu.

Powiedział on, że gdyby Niemcy nawet zdołały wymusić odszkodowanie wojenne, to jest pewnem, że olbrzymie wymagania z powodu ciężarów podatkowych i ogólnych inwestycyj powojennych, oraz wielkie zapotrzebowanie kredytu na rynku światowym, wywoła podrożenie pieniądza. Mimo to, jego zdaniem, procent od kapitału nie wzrośnie ponad 5 pct., gdyż o rozwoju tego procentu nie rozstrzyga jedynie stopa procentowa otwartego rynku pieniężnego i dyskont bankowy. O tyle więc mniejszemi mogą być obawy z powodu podrożenia pieniądza. Bardzo poważną jest natomiast troska, że w pierwszych latach po pokoju powstanie bardzo znaczna podaż pożyczek wojennych na rynku pieniężnym. W dwóch pierwszych latach wyniesie ona 6 do 7 miliardów marek, a może i więcej. Będą to właśnie te ilości gotówki, którą zechce odzyskać przemysł i handel — ale także państwa, gminy i zakłady kredytowe będą potrzebowały pieniędzy. Już dziś necdy trzeba poczynić przygotowania, aby przyjąć te miliardy w walorach i jakoś je ulokować. W tym kierunku Bank państwowy ułożył sobie pewien plan postepowania i prezydent ma nadzieję, że te zamierzone zarządzenia wystarczą, aby wstrzymać gwałtowniejszy spadek kursów — więcej przyrzec nie można — i utrzymać układanie się kursów pożyczek państwowych w granicach odpowiadających ich wewnętrznej wartości. Tu prezydent poufnie wyłuszczył plan owych zarządzeń, ułożony w porozumieniu z państwowym urzędem skarbu i urzędem dla spraw wewnętrznych. Zwrócił się też przeciw obawom, jakoby stopa procentowa dla pierwszorzędnych lokat kapitałowych, a więc dla pierwszych hipotek i pierwszych papierów państwowych, miała koniecznie po wojnie stać się wyższą niż była podczas wojny.

Przypuszczają, że owe zarządzenia Banku państwowego polegać będą przedewszystkiem na wieloletniem zabezpieczeniu uprzywilejowanych lombardowań, na użyciu pożyczek wojennych do płacenia podatków itp. Także państwowe kasy pożyczkowe mogą odegrać znaczną rolę w uregulowaniu rynku pożyczkowego. Zaangażowanie ich podczas wojny było małe, gdyż w wyniku pierwszych pięciu pożyczek wojennych wzięły udział tylko w 1'68 pct. Główne ich zadanie będzie więc dopiero po wojnie, to też już teraz istnieje zamiar, aby te instytucye, założone dla celów wojny, funkcyonowały jeszcze cztery do pięciu lat po wojnie.

Niemiecki uczony o ś. p. prof. Maryanie Raciborskim.

W felietonie „Der Warschauer Zeitung“ zamieścił tajny radca prof. dr F. Pax wspomnienie żałobne o ś. p. Maryanie Raciborskim, dające wyraz wysokiemu uznaniu i czci, z jaką nauka niemiecka odnosiła się do polskiego uczonego. Z artykułu tego wyjmujemy najznamienniejsze ustępy:

We wszystkich dziedzinach botaniki był Raciborski skutecznie czynnym i nie ma, zdaje się w sferze jego umiejętności kwestyi, w którejby badacz nie natknął się na imię polskiego uczonego. — W szczególności posunął on naprzód specyalnemi studyami systematyczną geografię roślin. Tu można tylko przypomnieć jego studya nad wodorostami, jego interesujące prace o urządzeniach ochronnych pączków kwiatowych i wiele innych. Rozliczne rośliny archipelagu malajskiego znalazły w Raciborskim sumiennego monografistę, a osiągnięte wyniki badań dały mu podstawę w wysokim stopniu do ścisłych badań nad wymarłym światem roślin dawnych okresów. Zapewne żaden inny punkt na świecie nie dostarczył nam takich ładnych odcisków z okresu jurajskiego jak okolica Krakowa, a ze zdumieniem dowiadujemy się, jak doskonale zachowała się tamtejsza wegetacya w ogniotrwałej glinie. Mistrzowska ręka Raciborskiego wskrzesiła przed naszemi oczami obraz nieoczekiwany, pełen życia i prostoty.

Pomimo takich wyników, które muszą obudzić dalsze zainteresowanie, występuje u Raciborskiego oddawna miłość ojczyzny na plan pierwszy. Polska nie będzie mogła zapomnieć, co on zdziałał dla poznania jej świata roślinnego. Olbrzymią jest liczba gruntownie napisanych przyczynków do polskiej wegetacyi, a jemu zawdzięczamy także ważne rozumowania i przyczynki o niższym świecie roślinnym i głębszy wgląd w krainę bezkwietnych roślin. Szczególniejszym jednak przedmiotem jego zainteresowania były rośliny okresu przedhistorycznego, studyowane w związku z rozwojem dzisiejszej powłoki roślinnej. Kamienne rośliny z Karniowic, co do których rozwinęła się swego czasu żywa wymiana zdań, retyckie rośliny z Karpat, studyował Raciborski z dużym nakładem pracy, tak, że prace zmarłego profesora zalecają się odnośnie do wszystkich pokładów roślinnych w Polsce starannością opracowania i krytycznem ujęciem materyi, rzadko w tej mierze spotykanem.

Jakżeż interesującemi są badania jego o dyluwialnych mamutonach ze Staruni, gdzie Raciborski mógł wykonywać swe mikrochemiczne doświadczenia reakcyjne na liściach, owocach i nasionach. Te rozległe badania, czynione na ziemi ojczystej zobrał on przed kilku laty w poszczególnych pracach, które zaliczają się do najlepszych ustępów „Encyklopedyi polskiej“. Jeszcze w ubiegłym roku ukazała się treściwa jego praca o tak zwanych roślinach pontyjskich, które on słusznie uważa częścią za pozostałość, częścią jako dawniejsze naleciałości i przybysze.

Naukowa działalność Raciborskiego zapisała imię jego niezatartemi głoskami w sercach Polaków. Praca jego kontynuowaną będzie przez jego uczniów w jego duchu, jak o tem świadczą ogłoszone już doskonałe przyczynki. Ale działalność jego ma także tytuł do wdzięczności szerokich kół, nie stojących tak blizko nauki. Był on bowiem nie tylko profesorem uniwersytetu, ale chciał także szerokim kołom ludzi wykształconych wiedzę swą uczynić dostępną, co mu się, jako przewodniczącemu uniw. ludowego imienia A. Mickiewicza świetnie w czyn wprowadzić udało. Nie spełniło się wprawdzie całkowicie marzenie jego o ujrzeniu wolnej Polski, ale już pierwsze odgłosy ruchu niepodległościowego zrodziły w sercu jego gorączkowy i radosny niepokój i pchały go do czynnej pracy. Tego nie może i nie zapomni mu Polska. Zachowa we wdzięcznej pamięci imię Raciborskiego, jako jednego ze swych nauczycieli i przewodników.

Kwesta ogólno-krajowa w r. 1916 na cele ratowania dzieci w Królestwie.

Komitet zeszłorocznej kwesty ogólno-krajowej, pod hasłem „Ratujcie dzieci“, ogłosił sprawozdanie ze swej działalności, w którem podał wyniki kwesty. Kwestarzy było przeszło 50.000, ofiarodawców około milion, czyli siódma część ogółu ludności okupacyi niem. Królestwa. Zebrano 585.000 rubli. Koszta organizacyjne wyniosły 46.000 rubli. Kwestę połączono z wielką akcyą oświatowo-narodową: z odczytami o 3 maja. Odbyło się 1.128 odczytów, w 940 miejscowościach, przy 300.000 słuchaczów. Sekretarz Komitetu p. Wacław Janasz w krótkiem „wrażeniu ogólnem“ dał parę syntetycznych rysów tego wielkiego doświadczenia. Nader pocieszającym przedewszystkiem faktem jest, że drobnemi, chłopskiemi składkami zebrano blisko 70 procent całej sumy. Uderza w tych listach brak podpisów ludności żydowskiej, która poza nielicznemi wyjątkami, od udziału w kweście demonstracyjnie się usuwała. Unici dawali, co mogli demonstracyjnie. Odczyty nie wszędzie można było urządzać, dla braku prelegentów, albo nawet dla odporności mieszkańców. W łowickiem i lipnowskiem udały się natomiast znakomicie i musiano je powtarzać.

W sobotę dnia 21 b. m. odbyło się zebranie sprawozdawcze „Komisyi dla ratowania dzieci“, pod przewodnictwem p. Edwarda Geislera. Kwesta czerwcowa zeszłoroczna dała w Warszawie 61.000 rubli, którą to sumę przelano na specyalną komisyę autonomiczną przy delegacyi pomocy dla ludności w celu zgrupowania wszystkich instytucyj.

Komisya ta zajmie się również w roku bieżącym zorganizowaniem kwesty czerwcowej. W samej Warszawie, instytucyj subwencyonowanych z funduszów kwesty jest 29, z ogólną ilością 4.426 dzieci i otrzymują razem około 7.000 rubli miesięcznie. Komisya z powierzonej sumy z kwesty zeszłorocznej wydała dotychczas około 35.000 rubli. — Oprócz tego Komisya Ratowania Dzieci, otrzymała z daru Komitetu Rockefellera 300.000 puszek mleka zgęszczonego, rozdanych przez przeszło 200 instytucyj 53.000 dzieciom.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 27 kwietnia.

Dzień imienin cesarzowej Zyty. Dzisiaj w kościele katedralnym na Wawelu o godzinie 9 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo z powodu przypadających imienin cesarzowej Zyty. Nabożeństwa odbędą się również we wszystkich kościołach parafialnych w kraju.

W dniu 9 maja przypada uroczystość urodzin cesarzowej Zyty.

Stosunki żywnościowe w Krakowie w ostatnich tygodniach bardzo się pogorszyły. Do istniejących już niedomagań i ograniczeń przybyły w ostatnim czasie nowe dokuczliwe braki, które wprost godzą w egzystencyę mieszkańców miasta. Najbardziej i najdokuczliwiej dotyga obecnie w Krakowie szerokie koła ludności brak opału, nafty, kawy, herbaty, mąki, chleba, ziemniaków, tłuszczów, wreszcie mięsa i wędlin. Najtrudniej jest pogodzić się ludności krakowskiej z brakiem ziemniaków, mięsa, wędlin i tłuszczów. Te artykuły wywożone są do zachodnich krajów bez uwzględnienia istotnych potrzeb miejscowych. To samo dzieje się z węglem krajowym. Kraków w chwili obecnej należy do najgorzej zaopatrywanych w żywność miast w monarchii.

Donieśliśmy już o tem, że ziemniaki, ten niezbędny artykuł żywności, sprzedawane są obecnie w mieście tylko w minimalnych ilościach, mianowicie na placu Jabłonowskich w Krakowie i na rynku w Podgórzu. Fakt zajęcia kilkunastu wagonów ziemniaków, zapłaconych z góry przez gminę i wysłaniu ich do Morawskiej Ostrawy, notowaliśmy również. Ludność krakowska została w ten sposób pozbawioną możności nabycia nawet tej minimalnej ilości ziemniaków, jaką z wielkim trudem biuro aprowizacyjne miejskie poszczególnym osobom sprzedaje.

Również na razie niema zupełnie widoków usunięcia braku mięsa, tłuszczów i wędlin w Krakowie, gdyż dostawa materyału rzeźnego dla naszego miasta nie poprawiła się zupełnie. Galicyjski Zakład obrotu bydłem, jako pierwszy i główny swój cel, wytknął sobie zaopatrzenie w żywy rzeźny towar miast i środowisk przemysłowych w zachodnich prowincyach monarchii z zupełnem prawie pominięciem potrzeb ludności krakowskiej, oraz ludności innych miast galicyjskich, która otrzymuje materyał rzeźny najgorszego gatunku, nie nadający się często do użytku. Rzeźnicy i masarzo zapowiadają, że z powodu tak małego i niewystarczającego przydziału materyału rzeźnego dla Krakowa, będą zmuszeni zamknąć swoje przedsiębiorstwa, czemu zresztą niema się co dziwić. — Niektóre jatki i sklepy rzeźnickie są zupełnie ogołocone z towaru.

O braku nafty i opału już także często pisaliśmy. Większa część ludności krakowskiej dosłownie cierpi głód i zimno, nie ma bowiem często możności ugotowania obiadu, ani czem opalić, ani oświecić mieszkania. Prowadzenie gospodarstwa z powodu tych braków stało się istotnie rozpaczliwem.

Wczoraj — jak wiadomo — otrzymało miasto zawiadomienie, że władze wojskowe są upoważnione w Krakowie do zajmowania wszelkich środków żywności tak u kupców, producentów i t. d., jak i w domach prywatnych. Nie ulega wątpliwości, że zarząd miasta podejmie energiczne środki obronne w celu ochrony egzystencyi cywilnej ludności. Rada miasta Krakowa zbierze się w tym celu na nadzwyczajne posiedzenie, a nadto wezwane będzie Koło polskie do obrony naszego miasta przed wyjątkowemi zarządzeniami, które wywołały ogólne zaniepokojenie.

Jak się dowiadujemy, prezydyum miasta natychmiast po otrzymaniu znanego rozporządzenia o upoważnieniu władz wojskowych do zajmowania środków żywności na podstawie ustawy o świadczeniach, wysłało osobnego urzędnika z odnośnymi aktami do bawiącego w Wiedniu prezydenta dra Leo, równocześnie zaś odniosło się telegraficznie do prezydenta ministrów, ministra żywnościowego, ministra spraw wewnętrznych, prezesa Koła polskiego, ministra dla Galicyi z przedstawieniem sprawy, celem cofnięcia zarządzenia, któreby mieszkańców Krakowa naraziło na głód.

Niewątpliwie decydujące czynniki wobec zapowiedzianej przez rząd zmiany postępowania względem naszego kraju, sprawę życzliwie rozpatrzą i wydadzą sprawiedliwe dla wszystkich mieszkańców zarządzenia.

Brak węgla w Krakowie. Wobec wstrzymania dostawy węgla ze wszystkich kopalń krajowych dla Krakowa, gmina i składy prywatne wyczerpały już dawno ostatnie drobne zresztą zapasy. Miasto stoi przed katastrofą niemożności dania mieszkańcom drobnych ilości węgla na gotowanie codziennej strawy.

Pragnąc uniknąć katastrofy, prezydyum zwróciło się telegraficznie do bawiącego w Wiedniu prezydenta miasta o interwencyę, aby kompetentne czynniki zezwoliły na przydzielenie gminie odpowiedniej ilości węgla ze składów wojskowych w Krakowie. Przypuszczać należy, że wobec znacznych zapasów, władze wojskowe niewątpliwie chętnie w ten sposób przyjdą z pomocą ludności.

O cukier. Jak wiadomo, z powodu rozporządzenia Centralnego urzędu żywnościowego w Wiedniu, z dniem 20 b. m. zakazano podawania cukru w cukierniach, kawiarniach, restauracyach i t. d., a natomiast dozwolono używania sacharyny. Ponieważ jednak dotąd sacharyna do Krakowa nie nadeszła, przeto właściciele kawiarń i t. d. znaleźli się w krytycznem położeniu; cukru im bowiem podawać w zasadzie nie wolno, a sacharyny nigdzie dostać nie mogą. Onegdaj pp. Mieduiak i Sauer imieniem Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego wystosowali do ministra skarbu telegram w powyższej sprawie z prośbą, ażeby w lokalach gospodnio-szynkarskich tak długo wolno było podawać cukier, dopóki sacharyna nie nadejdzie.

Wczoraj udała się tasama deputacya do pułkownika hr. Lamezana i przedstawiła mu żądanie kawiarzy krakowskich w tej sprawie, prosząc o wydanie zarządzenia w sprawie podawania cukru, tembardziej, że władza polityczna może na to w myśl obowiązującego rozporządzenia zezwolić. Pułkownik hr. Lamezan przyrzekł pomyślnie załatwić prośbę.

Sprzedaż jaj w sklepach miejskich. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że zakupiło większą ilość świeżych jaj i sprzedaje je we wszystkich miejskich sklepach po cenie 24 h za sztukę.

Podwyższenie zasiłków wojskowych. Z uwagi, że w miejskim urzędzie opieki socyalnej (pl. WW. Świętych l. 1) panuje od kilku dni nieopisany ścisk z powodu nadmiaru osób, zgłaszających się o podwyższenie zasiłku wojskowego, urząd ten wyjaśnia dla wiadomości stron, że tylko pewne kategorye osób uprawnione są według ustawy do korzystania z owego podwyższenia. Ogół pobierających zasiłki w nieświadomości sądzi, że rozporządzenie o podwyższeniu dotyczy wszystkich, pobierających zasiłki i najniepotrzebniej traci czas na wyczekiwaniu na swoją kolej po to, aby się dowiedzieć, że do zasiłku prawa nie mają.

Rozporządzenie cesarskie z 31 marca 1917 roku w następujący sposób określa prawa odnośne:

Do podwyższonego zasiłku mają prawo: 1) żony żołnierzy, odbywających służbę wojskową. Podwyżka zasiłku o 20 procent. 2) Osoby, poniżej 8 lat, opłacające mieszkania. Podwyższenia zasiłku do kwoty, pobieranej dotychczas przez osoby, mające powyżej 8 lat. 3) Osoby, nie opłacające mieszkania, uiszczające jednakowoż tytułem spłaty długów hipotecznych, ciążących na domu, po odliczeniu ewentualnych dochodów co najmniej tyle, ile wynosi dodatek na mieszkanie, przyznanie tego dodatku w całości (dla osób powyżej 8 lat), lub w połowie (dla osób poniżej 8 lat). 4) Wspomniane rozporządzenie ma moc obowiązującą od 1 kwietnia 1917 roku, a więc przyznanie korzyści nastąpi wstecz od tego dnia.

Przeprowadzenie podwyżki według nowych zasad i zamierzone przepisanie wszystkich arkuszy płatniczych, będących w posiadaniu pojedynczych rodzin na jeden, wymagać będzie ze strony komisyj zasiłków wielkiej i uciążliwej pracy. Interesowane strony winny to zrozumieć i liczyć się z tem, że przeprowadzenie podwyżki potrwa czas jakiś.

Miejski urząd opieki socyalnej w Krakowie przy placu WW. Świętych l. 1, II. piętro, przyjmuje w dnie powszednie, z wyjątkiem sobót, zgłoszenia osób o podwyżki zasiłków, a to w czasie od 4 do 6 godziny po południu.

Nalepki T. S. L. na uroczystość 3 Maja sprzedaje 40 firm krakowskich. Dwudziestopięciolecie największego Towarzystwa oświatowego w Polsce wymaga, aby wszyscy obywatele Krakowa przez ozdobienie okien mieszkań nalepkami wyrazili solidarność z ćwierćwiekowym okresem ciężkiej walki T. S. L. o naukę i uświadomienie narodowe szerokich mas polskiej ludności na kresach. — Mała nalepka z wizerunkiem Orła polskiego w dniu 3 maja rozchodzi się we Lwowie w 100.000 egzemplarzy i nadaje miastu charakter braterstwa i jednomyślności. Kraków, serce Polski i siedziba zarządu głównego T. S. L., w dniu 25-letniej rocznicy prac Towarzystwa ozdobi się z pewnością także nalepkami dla zamanifestowania polskich uczuć ludności miasta.

Kursa prawnicze dla inwalidów i superarbitrowanych. Staraniem Instytutu ekonomicznego, założonego z inicyatywy Naczelnego Komitetu Narodowego ,odbywają się, jak wiadomo, kursa przygotowawcze do wszystkich egzaminów prawniczych i rygorozów. Przeszło 15 uczestników zdało obecnie egzamin pierwszy historyczny i drugi sądowy na uniwersytecie Jagiellońskim, 20 słuchaczów korzysta z obecnie będących w toku kursów przygotowawczych, na których termin egzaminu przypadnie w maju, czerwcu i lipcu b. r. Na kursach tych udziela nauki dr Kazimierz Kucharczyk. Obecnie rozpoczną się nowe komplety dla superarbitrowanych i inwalidów, zarówno legionistów, jak i żołnierzy polskich, służących w armii austryackiej. — Studya są bezpłatne, słuchacze otrzymują podręczniki i skrypta bezinteresownie, o ile zapas starczy. Zgłoszenia przyjmuje Instytut ekonomiczny N. K. N., Kraków, ulica Krowoderska l. 25, w godzinach od 10—12 w południe.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj po raz siedmnasty »Kaligula« K. Rostworowskiego z p. Stanisławskim w roli tytułowej, a panną Turowicz, jako Lollią.

Jutro występuje teatr miejski z sympatycznem wznowieniem trzech klasycznych utworów w naszej literaturze komedyowej; wieczór ten poświęcono pisarzom, których imiona należą do najświetniejszych w historyi polskiej XIX. wieku: Józefowi Korzeniowskiemu, Józefowi Blizińskiemu i Al. hr. Fredrze (synowi). Doskonałym komedyom, do jakich bezsprzecznie należą: »Pierwej mama«, »Dzika różyczka« i »Piosnka wujaszka«, przygotowuje dyrekcya stylową wystawę. Obsadę tworzą w »Pierwej mama« pp.: Bednarzewska (pułkownikowa), debiutująca w roli Zofii panna Aniela Zagórska i Frączkowski (marszałek), Mierzejewski (Stanisław); w »Dzikiej różyczce« pp.: Drzewiecka, Czernecka, Kamińska, Kosmowska, Czaplińska, oraz panowie: Noskowski, Bończa, Biegański i Brzeski; w »Piosnce wujaszka« pp.: Dygatówna, Modzelewska, Szymborski, Mierzejewski, Żarski, Boehlke, Nowakowski i Senowski. Reżyseruje p. Maryan Jednowski.

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). W niedzielę, dnia 29 b. m., o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w sali Instytutu muzycznego XII. zebranie towarzyskie, połączone z koncertem. Współudział weźmie sympatycznie znana śpiewaczka p. Zofia Temnicka, pp. Naziemska i Fryziówna (dwa fortepiany), oraz skrzypek p. Billig. Bilety wydaje kancelarya Instytutu muzycznego i Kursów w godzinach od 11—1 i od 4—6.

W przyszłym tygodniu rozpocznie profesor dr Szyjkowski wykłady na temat najważniejszych zjawisk w literaturze obcej i polskiej XVII wieku. Wykłady te, urozmaicone recytatami i muzycznemi ilustracyami przy współudziale wybitnych sił artystycznych, prowadzone będą przez cały miesiąc maj i dadzą zamknięty całokształt rozwoju kultury literackiej tej tak ważnej, żywotnej epoki.

Towarzystwo wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców w Krakowie odbędzie walne zgromadzenie w dniu 29 b. m. o godzinie 3 po południu w lokalu »Koła mieszczańskiego« w Krakowie przy ulicy Jagiellońskiej l..9, II. piętro.

Nieszczęśliwy wypadek. Podnosiliśmy nieraz w naszem piśmie, że nieletni chłopcy wskakują do wozów tramwajowych, będących w pełnym ruchu, umieszczają się na schodkach tych wozów i jadą nieraz dłuższy czas w postawie wiszącej, gdyż zwykle jedną ręką tylko trzymają się żelaznej poręczy. Wczoraj po godzinie ósmej wieczorem zdarzył się właśnie z tego powodu nieszczęśliwy wypadek. Jeden z chłopców wypadł w czasie takiej jazdy na ulicy Mostowej z wozu na bruk i zginął na miejscu. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary, zbroczone krwią, przeniesiono na noszach do pobliskiego szpitala epidemicznego. Nazwiska zabitego chłopca nie stwierdzono. Wracał on podobno z Krakowa do Podgórza; liczył około 7 lat.

Prywatne telegramy do armii w polu. Jak wiadomo, stosownie do reskryptu ministerstwa handlu, wprowadzono od dnia 15 b. m. na próbę prywatne telegramy do armii w polu. Dopuszczalne są tylko telegramy treści pilnej, jak n. p. zapytania o stanie ciężko rannych, wiadomości o śmierci lub bo o ciężkiem zachorowaniu bliskich krewnych i t. p. Adres ma nadawca podać w takiem samem brzmieniu i tak samo dokładnie, jak to jest przepisane dla pocztowych przesyłek polowych. Telegramy muszą być ułożone w języku niemieckim, albo węgierskim, albo w języku krajowym miejsca nadania. Zresztą podlegają te telegramy ogólnym postanowieniom, ograniczającym prywatny ruch. Żaden telegram nie może łącznie z adresem zawierać więcej, aniżeli 30 słów. Każdy telegram podlega bez względu na ilość słów jednolitej opłacie 2 K. Należytość ta może być także uiszczona przez nalepienie marek listowych.

Telegram wraz z jednolitą należytością w kwocie 2 K ma nadawca osobiście, albo listownie przedłożyć najbliższej komendzie stacyjnej (wojskowej, etapowej), przyczem należy wykazać nagłość, w razie potrzeby dołączając pisemne dowody. W miejscowościach bez komendy stacyjnej

---

łatwo, wysunąwszy się za okno, uścisnąć przez ulicę rękę znajomemu mieszkającemu naprzeciw... Nad bramami często łacińskie sentencye... A oto Collegium majus jednej z najstarszych akademii Europy...«

Wreszcie kilka dat z dziejów uniwersytetu — »i oto cały Kraków«. Jest w nim tylko przeszłość i przyszłość — teraźniejszości niema. Przepełniony jest uczącymi się, albo takimi, których życie już mija. Jedni przyjeżdżają do niego kształcić się, drudzy osiadają na emeryturze. »Ludzie się uczą, uczą, dogorywają i wymierają«. Poetycznym zwrotem o »historycznej duszy« Krakowa, kończy się jego opis, dowodzący, że feljetonista coś o nim niezbyt dokładnie słyszał, coś o nim kiedyś czytał, ale go — nie widział.

Daleko dokładniej i lepiej opisywały dzienniki rosyjskie — twierdzę krakowską. Dawały o niej szczegółowe wiadomości, umieszczały jej plany, niecierpliwie oczekując jej upadku, aby oswobodzić »gród muzeum, gród relikwij«. Pozostały z niezaspokojonym apetytem. »Gubernia krakowska« nie stała się ciałem, choć już jej gubernator był naznaczony...

Kazimierz Bartoszewicz.

W ostatnim ustępie wczorajszego feljetonu opuszczono kilka zdań, wskutek czego cały ustęp stał się niezrozumiały. Powinno być:

»W cerkwi św. Jura nabożeństwo odprawia arc. Szepotickij (sic), w kościele ormiańskim arcybiskup Abrahamowicz (sic), a w starej katedrze gotyckiej podczas wielkiej mszy z muzyką i chórami, zasiada przed ołtarzem pod czerwonym baldachimem kardynał prymas Galicyi(?), którego stałą rezydencyą jest Kraków. Z tyłu na jednym z trzech foteli fioletowych siedzi katolicki arcybiskup lwowski itd.«

można przedkładać telegramy posterunkowi żandarmeryi. Telegramy, które komenda stacyjna, względnie posterunek żandarmeryi, uzna za dopuszczalne do wysyłki, nada w urzędzie telegraficznym, uiszczając równocześnie należytość w kwocie 2 K.

W ściślejszym okręgu wojennym, gdzie ruch zwykłych prywatnych telegramów jest wstrzymany, nie wolno także nadawać prywatnych telegramów do armii w polu. Wyjątek od tego zakresu stanowią tylko telegramy z zapytaniami o zdrowiu ciężko rannych.

Kronika lwowska.

Uczczenie dra Dembowskiego we Lwowie. — W niedzielę, dnia 29 b. m., odbędzie się we Lwowie w sali Towarzystwa muzycznego uroczystość wręczenia pamiątkowego medalu przez komitet, na którego czele stoi dr Ernest Till. Na program uroczystości złożą się: kantata, wykonana przez chór uczniów, przemówienie Leona br. Pinińskiego, przemówienie reprezentanta młodzieży i śpiewy chóru uczenic. Do komitetu wybicia medalu i uroczystości należą następujące stowarzyszenia i instytucye: Związek Rodzicielski, Towarzystwo zabaw ruchowych, Polskie Towarzystwo pedagogiczne, Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, Związek polskich Towarzystw sokolich, Związek katechetów, Związek nauczycielek we Lwowie, Związek okręgowy Towarzystwa Szkoły Ludowej, Polskie Towarzystwo nauczycielstwa lwowskiego, Towarzystwo kolonij leczniczych i wakacyjnych, Internat imienia G. Piramowicza, Związek niewiast katolickich, Stowarzyszenie pracy kobiet, Towarzystwo muzyczne, Liga Pomocy przemysłowej, Warsztaty studenckie, Polskie Muzeum szkolne, Towarzystwo wzajemnej pomocy nauczycielstwa lwowskiego, Szkoła slug im. św. Zyty, Zakład ciemnych, Zakład głuchoniemych. — Czysty dochód ze sprzedaży medali p. dra Dembowskiego przeznaczony jest na »Dom sierót po nauczycielach im. dra I. Dembowskiego« i na »Fundusz pomocy wojennej T. N. S. W. im. dra I. Dembowskiego«.

Lwowska straż pożarna a krakowska „Floryanka“. Jak donoszą dzienniki lwowskie, czynione są starania o uzyskanie od krak. Tow. ubezpieczeń subwencyi na cele lwowskiej miejskiej straży pożarnej. W piśmie, wystosowanem do Tow. ubezpieczeń, zarząd m. podkreśla chlubne rezultaty działalności straży, której Lwów zawdzięcza, że z opresyi inwazyjnej wyszedł obronną ręką, oraz wzorową sprężystość straży lwowskiej pomimo utrudnionych warunków wojennych. Ocena wyników działalności tutejszej straży winna przemówić za zwiększeniem przyznawanej skromnej kwoty 8.000 koron subwencyi. Fundusze zaś są niezbędnie potrzebne wobec licznych nadzwyczajnych wydatków, jakie poniosła komenda lwowskiej straży pożarnej. Przytem zarząd m. zamierza z chwilą nastania pokojowych stosunków przystąpić do zreorganizowania miejskiej straży pożarnej, oraz sprawić nowe sikawki i wozy do taboru pożarnego, gdyż obecne wskutek forsownej pracy ostatnich lat są zupełnie zniszczone.

Z ziem polskich.

Końskie. (Komitet 3 Maja). Przed kilku dniami odbyło się tu zgromadzenie obywatelskie, celem omówienia akcyi, zmierzającej do urządzenia obchodu 3 Maja. Po dłuższej dyskusyi zebrani zawiązali »Konecki komitet 3 Maja«, poczem, ustaliwszy program obchodu, uchwalono dochód z urządzenia uroczystości przeznaczyć na miejscowe potrzeby »Macierzy Szkolnej«.

Teatr Polski w Łodzi. Towarzystwo teatralne polskie w Łodzi komunikuje, że rozpoczęło przyjmowanie zgłoszeń na objęcie kierownictwa teatru w sezonie 1917/18. Oferty przed 15 maja zwracać należy pod adresem Towarzystwa (Piotrkowska 90), gdzie również od 1 maja można zasięgnąć wiadomości szczegółowych. — Inne pisma polskie prosimy o powtórzenie tej notatki.

60-milionowa pożyczka miasta Warszawy. Na posiedzeniu, odbytem w dniu 23 b. m. pod przewodnictwem mec. Suligowskiego, Rada miasta Warszawy zmieniła pierwotny wniosek co do zaciągnąć się mającej pożyczki o tyle, że zamiast 75 milionów, uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 60 milionów marek na 6 procent w Polskiej Kasie pożyczkowej. Obligi wypuszczone będą po kursie 101.25 za 100. Wykup nastąpi w 4 lata po zawarciu pokoju. Obligacye będą przyjmowane po cenie nominalnej, jako kaucye przy wszelkich umowach z magistratem. Pierwszy kupon będzie płatny 2 stycznia 1918 roku. Talony opiewają na kwoty 100, 250, 500, 1.000, 3.000 marek.

Losy teatrów warszawskich. Z powodu obowiązującej uchwały Rady miejskiej, że z dniem 1 czerwca opera warszawska ma być zwinięta, sprawa teatrów nie przestaje być przedmiotem ożywionych narad w zarządzie miejskim. Złożono cały szereg projektów, mających na celu oddanie wszystkich scen pod bezpośredni zarząd miasta. Stwierdzono jednak, że planowa i zgodna z kulturalnemi postulatami zarządu miasta administracya, wymaga całego szeregu inwestycyj i przekształceń, których bez znacznych nakładów przeprowadzić się nie da. Stan kasy miejskiej na to obecnie nie pozwala, wobec czego zdecydowano ustalić prowizoryum, pozwalające na przetrwanie teatrów w warunkach możliwych przez okres krytyczny. Wydzierżawienie któregokolwiek z teatrów dla eksploatacyi prywatnej jest wykluczone.

Nie będzie nauki religii w języku polskim. — »Dziennik Berliński« pisze: »Przed kilku dniami donosiliśmy za »Berliner Tageblattem«, że prezydent regencyi bydgoskiej zarządził, iż z początkiem nowego roku szkolnego może być nauka religii na najniższym stopniu udzielaną w języku polskim. Wiadomości tej zaprzecza obecnie wychodząca w Bydgoszczy »Ostdeutsche Presse«. Pisze ona mianowicie, że dowiedziała się u źródła miarodajnego, iż dotąd nie nastąpiła żadna zmiana przepisów w sprawie języka wykładowego w szkołach bydgoskiego obwodu regencyjnego«.

Ze świata.

Mor. Ostrawa, 25 kwietnia. (Rekwizycya płodów rolniczych na Morawach. — Aprowizacya. — Żądania górników. — Osobliwe kradzieże). Ostatnia rekwizycya płodów rolniczych na Morawach dała następujący rezultat: pszenicy zarekwirowano 27 tysięcy cetnarów, żyta 60.628, jęczmienia 34.870, owsa 93.709, kukurydzianki 2118, jagieł 1368, grochu 457, fasoli 894, kartofli 107.664, buraków 3016, maku 91, z innych gatunków 561. Ogółem Morawy dały 3533 wagonów zboża, owoców strączkowych i innych płodów rolniczych. Nic też dziwnego, że wobec zatajeń tak poważnych zapasów przez morawskich rolników — miasta przemysłowe cierpią niedostatek. W ostatnich czasach zagłębie ostrawskie odczuwało niekiedy duże braki w aprowizacyi. Ta okoliczność, jakoteż i drożyzna wzrastająca zniewoliły górników do postawienia żądań cennikowych. Żądania te w pewnej tylko części zostały zaspokojone przez przedsiębiorstwa kopalń węgla. Przyznano górnikom podwyższenie 70 h na jedną zmianę, a nadto dla każdego dziecka poniżej 14 lat 20 h, także na zmianę. Górnicy żądali minimalnej płacy 10 koron na zmianę i dostatecznej żywności. Zatarg nie został zatem zażegnany. Górnicy pracują pod kontrolą władzy wojskowej i dlatego mimo ciężkich warunków nie mogą rozwiązać stosunku służbowego. Baroni węglowi każdą podwyżkę płacy robotnika odbijają z procentem przy sprzedaży węgla, nie uszczuplając tem samem swoich wojennych dywidend. Górnicy to rozumieją — nic też dziwnego, że żal do pracodawców przybiera czasem nie salonowe formy.

W ostatnich czasach jest do zanotowania nowa osobliwa kradzież. Po nocach wykopują z zagonów posadzone ziemniaki, a raczej okrawki ziemniaków. W niektórych miejscowościach trzeba było do straży użyć żołnierzy.

Tańsze ceny wyrobów z przędzy. Jak zaznaczają dzienniki wiedeńskie, ceny wyrobów z przędzy obniżają się od pewnego czasu. Hurtownicy wiedeńscy, którzy nagromadzili wielkie zapasy tych wyrobów jeszcze w czasie, gdy nie obowiązywało rozporządzenie o cenach lichwiarskich, zaczynają wyśrubowane do niemożliwej wysokości ceny obniżać znacznie, bo aż do 50 procent. Zwłaszcza ceny szyfonów zostały obniżone. W czasie pokoju przeciętna cena szyfonów wynosiła za metr 40 halerzy, zaś w ciągu wojny podniosła się do 4 koron. Obecnie można te szyfony nabywać po 2 korony za metr, co jeszcze nie jest właściwą i usprawiedliwioną ceną. Niektóre sukna czesankowe i szewioty równie »potaniały«. Przeciętna pokojowa cena tych wyrobów po 10 koron za metr podniosła się w czasie wojny na 40 koron za metr, obecnie spadła nagle na 20 koron. Jest nadzieja, że nastąpi dalszy spadek do właściwej miary.

Uroczysty wieczór 3 Maja odbędzie się staraniem polskiego Towarzystwa „Strzecha“ w Wiedniu dnia 3 maja w wielkiej sali Towarzystwa kupieckiego (I. Johanessgasse 4). Współudział przyrzekli: p. Jadwiga Dębicka-Sternichowa, prof. Jerzy Lalewicz i p. Jan Wolanek. Słowo wstępne wygłosi dr Ernest Habicht. Początek o godzinie 7 wieczorem. Karty wstępu po 6, 4, 3, 2 i 1 kor. wcześniej do nabycia w lokalu Towarzystwa „Biblioteki polskiej“ (IV. Mayerhofgasse 11), a w dzień wieczoru przy kasie. Cały czysty dochód przeznaczony na ochronkę dla dzieci i sierot po zaginionych i poległych żołnierzach Polakach przy Josefstädterstrasse 34—36.

Kardynał polski. Z kół watykańskich donoszą, że kurya rzymska rozważa projekt zamianowania arcybiskupa warszawskiego ks. Aleksandra Kakowskiego kardynałem. Jak dotąd, usiłowania kilkakrotne Watykanu zamianowania dla Polski kardynała, łamały się o opór rządu rosyjskiego. Obecnie, gdy ta zapora usunięta została bezpowrotnie, kurya rzymska podejmuje na nowo projekt, jako w chwili obecnych wielkich przemian politycznych więcej niż kiedykolwiek będący na czasie.

Odznaczenie. P. Fr. Orzymalski, sierżant przy komendzie żandarmeryi w Krakowie, odznaczony został żelaznym krzyżem zasługi na wstędze medalu waleczności.

Odznaczenie. W dowód uznania zasług i waleczności wobec nieprzyjaciela nadał Najjaśniejszy Pan rezerwowemu porucznikowi art. kon. drowi Edwardowi Prus-Skowrońskiemu krzyż zasługi z dekoracyami wojennemi na wstędze waleczności z mieczami. 3739

Na ratowanie „Domu polskiego“ w Morawskiej Castrawie zebrała p. Witosława Ingardenowa pośród grona znajomych 131 K, a p. Roman Ingarden 112 K — razem 243 K, za co Łaskawym Ofiarodawcom serdecznie dziękują i tę kwotę składają w Administracyi „Nowej Reformy“. 3764

»Ruch Pedagogiczny« po kilkuletniej przerwie wychodzi znowu w Krakowie nakładem Związku polskiego nauczycielstwa ludowego pod redakcyą dra H. Kanarka. Ostatni zeszyt (za marzec) zawiera treść następującą: H. Rowid: »Podstawy pedagogiki Trentowskiego«: dr M. Falski: »Drogi postępu w metodyce nauczania liter«; M. Stawicki: »Wolne ćwiczenia stylistyczne«; dr M. Odrzywolski: »Nauki biologiczne w szkole«. Recenzye: Al. Janowski: »Pogadanki krajoznawcze« (H. R.). Kronika pedagogiczna. Czasopisma pedagogiczne. Zapiski bibliograficzne.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 27 b. m.: »Kaligula« K. Rostworowskiego.

W sobotę, dnia 28 b. m. (wznowienie): »Pierwej mama«, komedya w 1 akcie Józefa Korzeniowskiego; »Dzika różyczka«, komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego i »Piosnka wujaszka«, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry (syna).

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W piątek, dnia 27 b. m.: »Królowa kina«, operetka.

W sobotę, dnia 28 b. m., o godzinie 3 po południu: »Grube ryby« M. Bałuckiego; wieczorem: »Domek trzech dziewcząt«, operetka.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: N. N. 82 K 55 h jako rabat od pocztówek i od trzech jeńców w Csót (Węgry); Roman Teta 10 K.

Na Dom Polski w Mor. Ostrawie: Wydział powiatowy w Ropczycach 150 K.

Na K. B. K.: Inspektorzy i agenci policyi w Krakowie 60 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. inspektora Tomasza Warzewskiego.

Dla staruszki B. G.: Adaś S. 8 K.

Koło polskie w sprawie Śląska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 kwietnia.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Na porządku dziennym posiedzenia Koła polskiego z dnia 26 bm. stały sprawy odbudowy kraju i aprowizacyi. Dyskusyę zagaił prezes Biliński, poczem imieniem komisyi gospodarczych złożył sprawozdanie przewodniczący tych komisyj Długosz i Leo, przedstawiając ciężkie położenie, w jakiem kraj się znajduje. Ponadto udzielił wyjaśnień minister Bobrzyński i prezes Koła. Dalszy ciąg dyskusyi nastąpi na posiedzeniu 27 bm.

Na popołudniowem posiedzeniu omawiano sprawę Polaków na Śląsku. Po wysłuchaniu referatu ks. Londzina, który przedłożył Kołu odpowiednie oświadczenia, wywiązała się dyskusya. Zabierali głos Średniawski, Daszyński, Tertil, Michejda, Haller i Śliwiński. W sprawie tej przyjęło Koło jednomyślnie wniosek posła Tertila, oświadczający:

Koło polskie przyjmuje do wiadomości oświadczenie, złożone przez posłów polskich ze Śląska, uznaje prawa Polaków na Śląsku jako żywotne, w interesie narodu polskiego, wzywa prezydyum Koła i komisyę parlamentarną do strzeżenia tej sprawy przy nowem uregulowaniu stosunków konstytucyjnych, wszelkie zaś wnioski sunków konstytucyjnych, wszelkie zaś wnioski, protesty i pisma, jakie w tej sprawie już weszły lub jeszcze wejdą do Koła, przekazuje komisyi parlamentarnej do rozpatrzenia.

---

1 Maja w Austryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 kwietnia.

»Sozialdemokratische Correspondenz« donosi:

Na podstawie sprawozdania delegacyi prezydyum partyi socyalno-demokratycznej, wysłanego do Berlina i w porozumieniu z socyalną demokracyą węgierską, prezydyum partyi i komisye robotnicze w Austryi jednomyślnie powzięły uchwałę, aby w celu zamanifestowania gotowości pokojowej u proletaryatu austro-węgierskiego dzień 1 maja święcić przez spoczynek w pracy. Robotnicy odbędą 1 maja po południu zgromadzenie, na którem złożą swoje wyznanie na rzecz pokoju światowego, aby zaś manifestacyę tę ubrać w formę jak najskuteczniejszą, tym razem na zgromadzeniu tem ma być zaniechane omawianie wszelkich innych spraw polityki bieżącej.

W dniu 2 maja praca będzie podjętą w porządku.

Konferencya czesko-chorwacko-słoweńskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 kwietnia.

»Slavische Korrespondenz« donosi:

Perzydya związku czeskiego i chorwacko-słoweńskiego klubu odbyły po południu konferencyę wspólną w gmachu parlamentu. Dzisiaj odbędzie się wspólna konferencya komisyi parlamentarnej obu klubów.

Agitacya strajkowa w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 kwietnia.

Kanclerz Rzeszy wystosował do rządów związkowych pismo, w którem powiada:

Ostatnimi czasy w rozmaitych zakładach, których nieprzerwany ruch jest ważnym dla obrony kraju, **wystosowano do robotników ustnie lub pisemnie wezwanie wstrzymania pracy.** Dalej wielokrotnie próbowano wstrzymać od pracy robotników, którzy wierni swemu obowiązkowi, powrócili do warsztatów. Takie próby rozbiją się także w przyszłości o patryotyczną obowiązkowość i poczucie niemieckich robotników. Ale dopuszczający się tego powinni się dowiedzieć, że władze państwowe z całą surowością ustaw wystąpią wobec tych zbrodniczych knowań. Kanclerz Rzeszy jest zgodnym z rządami związkowymi w uczuciu świętego wypełnienia obowiązków, celem ochrony przed nieprzyjacielskiemi wichrzeniami wszelkiej niemieckiej pracy, będącej na usługach walczącego o byt ludu.

Berlin, 27 kwietnia.

W komisyi budżetowej parlamentu oświadczył szef urzędu wojennego generał Gröner w sprawie strajku robotników pracujących w w dziale amunicyjnym:

Nietylko dłuższe strajki są złem, ale wogóle strajki choćby trwały nawet trzy godziny. Musimy wszelkimi sposobami podnieść produkcyę. Dopóki robotnik ma jeszcze siły, jest jego moralnem obowiązkiem oddać je na usługi ojczyźnie. Pojmuję decyzyę robotników z powodu zniżenia racyi chleba, zgodziłbym się też był spokojnie na zmniejszenie produkcyi w dniach 16 i 17, aby dać robotnikom możność do otrząśnięcia się z tej depresyi. **Ale wyłoniły się przytem sprawy polityczne.** Wobec tego ustaje wszelka wyrozumiałość. **Były dowody, że z zagranicy przemycono materyał agitacyjny.**

Mowca żąda, aby strajki ustały, i zapowiada bezwzględne postępowanie przeciw podżegaczom. Oświadcza, że cały ciężar ustawy spadnie na tych zdrajców kraju. Z drugiej strony, jeżeli się od robotników żąda, aby zrzekli się dalszych strajków aż do szczęśliwego ukończenia wojny, to trzeba dać im możność wyrażenia swoich życzeń wobec czynników decydujących. Dlatego mowca udzieliłby rządom rady, **aby do organizacyj żywnościowych przyjęto przedstawicieli robotników.** Nie znaczy to, żeby politykę żywnościową przeobrażano na sposób socyalno-demokratyczny, lecz jest to jedyne nader praktyczne zarządzenie, niezbędne wobec sytuacyi.

Drugi sposób porozumiewania się daje ustawa o służbie posiłkowej, która robotnikom przyznaje pewne prawa. Równie ostro, jak z podżegaczami przeciw strajkom, będzie się postępowało z agitatorami, którzy podburzają przeciw ustawie o służbie posiłkowej.

Zwracamy się — rzekł wreszcie Gröner — do pracodawców z ostatnim apelem, aby się zgodzili na to, co przyznano robotnikom w zakresie ich praw i nie wątpię, że robotnicy jak najwierniej do końca wojny będą wspierali armię, dostarczając jej broni i amunicyi.

Berlin, 27 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza odezwę, którą szef urzędu wojny wystosował do robotników, pracujących w fabrykach amunicyjnych. W odezwie tej oświadcza, że winę, nie dającą się zmazać, ponosi ten, kto ojczyźnie świadczy zamiast pracować. Najgorszym nieprzyjacielem ojczyzny są małoduszni, jeszcze gorszymi ci, którzy do strajku podjudzają. Ci zdrajcy ojczyzny i wojska muszą być przed całym ludem napiętnowani.

Wojna podwodna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 kwietnia.

W komisyi budżetowej parlamentu sekretarz państwowej marynarki w poufnych wywodach uzasadniał dodatkowy budżet 1 miliona marek, dając wyjaśnienia o budujących się i o gotowych już łodziach podwodnych. Komisya z zadowoleniem wysłuchała wywodów sekretarza, według których w porównaniu z małemi stratami znaczenie łodzi podwodnych jako ważnego narzędzia walki okazało się bardzo wielkie.

Nowe sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin, 27 kwietnia.

(Urzędowo). Na morzu Śródziemnem znowu **zatopiono 10 parowców i 6 żaglowców, razem pojemności 55.000 ton rejestrowych brutto.** W tem znajdowało się 5 uzbrojonych parowców angielskich i jeden angielski transportowiec pojemności 12.000 ton.

Zajęcie barki norweskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi z dnia 23 bm.:

Po południu spotkał jeden z naszych okrętów powietrznych marynarki na morzu Północnem norweską barkę z drzewem kopalnianem w drodze do Westhartlepool. Barkę odstawiono do niemieckiego portu.

Wolny przejazd dla neutralnych okrętów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 kwietnia.

Niemiecki rząd zaproponował neutralnym państwom, aby poleciły swym okrętom, stojącym jeszcze w angielskich portach, których z powodu zamknięcia morza nie mogły opuścić, **by dnia 1 maja wypłynęły i przyrzekł im na ten wypadek bezpieczny przejazd przez obszar zamknięty,** jeżeli okręty będą miały oznaczony znak i będą się trzymały wyznaczonej drogi.

„Riecz“ przeciw niemieckim soc.-demokratom.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 27 kwietnia.

(Agencya petersburska). Omawiając rezolucyę niemieckiej socyalnej demokracyi, organ Milukowa, »Riecz«, ostro atakuje niemieckich socyalnych demokratów. Byłoby zupełnie błędnem — pisze — przeceniać znaczenie tej rezolucyi. Socyalna demokracya niemiecka milcząco pochwaliła gwałty, popełnione na Serbii, cyniczne podeptanie neutralności Belgii, zniszczenie Lowanium, zatopienie »Lusitanii«, przymusowe usunięcie ludności z Francyi północnej oraz systematyczne znęcanie się nad rosyjskimi jeńcami, i nie protestowała przeciw tym postępkom. Cała przeszłość niemieckiej socyalnej demokracyi sprawia, że obecne jej stanowisko wydaje się podejrzanem, dąży ono bowiem do tego, aby przez wykazywanie rzekomych tożsamości dążeń pokojowych socyalnej demokracyi rosyjskiej i niemieckiej, równocześnie z półurzędowem doniesieniem Niemiec i Austro-Węgier o tożsamości ich programów z programem rządu tymczasowego zaprosić Rosyę do zawarcia tymczasowego pokoju.

Konferencya ministrów państw skandynawskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 27 kwietnia.

»N. Zürcher Ztg.« donosi z Szokholmu, że tam odbędzie się w połowie maja nowa konferencya ministrów państw skandynawskich.

Przesilenie gabinetowe w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 27 kwietnia.

Agencya Stefaniego donosi z Aten:

Król grecki po raz pierwszy od czasu wypadków grudniowych roku ubiegłego odbył dłuższą konferencyę z posłem angielskim, następnie powołał do siebie do pałacu Zaimisa. Jak się zdaje, **król wyraził pragnienie, aby Zaimis utworzył nowy gabinet.** Postanowienie Zaimisa nie jest jeszcze znane.

O udział Chin w wojnie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 27 kwietnia.

„Nieuwe Rot. Courant“ donosi, że według telegramu towarzystwa telegrafu giełdowego z Tientsinu, rząd chiński otrzymał od swego posła w Waszyngtonie depeszę, w której napiera silnie na to, aby Chiny rychło wzięły udział w wojnie.

Echa afery Kranza.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 27 kwietnia.

»Der Abend« donosi, że znany z procesu przeciwko dyrektorowi Tow. Zakładu kredytowego Kranzowi, rotmistrz Lustig, został na zarządzenie sądu dywizyjnego w Wiedniu aresztowany.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 27 kwietnia.

Odznaczenie.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: W uznaniu najłaskawszem doskonałych i pełnych poświęcenia usług przed nieprzyjacielem nadał cesarz nadzwyczajnemu profesorowi uniwersytetu krakowskiego, drowi Franciszkowi Krzyształowiczowi, zajętemu w szpitalu fortecznym nr. 4 w Krakowie, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną.

Przyjazd namiestnika do Lwowa.

Lwów. Wczoraj przybył tu namiestnik.

Śmierć posła Sali.

Lwów. Zmarł tu wczoraj Oktaw Sala, prezes Rady powiatowej brodzkiej, zastępca członka Wydziału krajowego, poseł sejmowy, właściciel dóbr ziemskich, w 76 roku życia na zapalenie płuc.

Posłuchania u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj przed południem na osobnych audyencyach ks. kanonika Bronisława Świeykowskiego, arcybiskupa Teodorowicza, prezydenta ministrów hr. Tiszę, a po południu przyjął ambasadora tureckiego Hussein Hilmi paszę dla odebrania od niego jego pism uwierzytelniających.

Rada ministrów.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyło się pod przewodnictwem prezydenta ministrów kilkugodzinna Rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Zmiana cen ziemniaków.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie ministra rolnictwa, wydane w porozumieniu z urzędem żywnościowym, a zmieniające rozporządzenie co do ustanowionych 18 października z. r. cen ziemniaków w tym kierunku, że właściciel może oprócz ceny maksymalnej, ustanowionej 12 sierpnia z. r., za zebrane ziemniaki na podstawie oferty kupca, którą ma się przedłożyć zakładowi dla obrotu zbożem, **żądać dodatku 5 kor. za sto klg.**

Organizowanie suszarni jarzyn.

Wiedeń. W celu zorganizowania suszarni jarzyn urząd żywnościowy wzywa wszystkie fabryki, które są obecnie w możności suszyć jarzyny, by zgłosiły się do Urzędu żywnościowego, mianowicie do biura aprowizacyi w jarzyny i w owoce.

W obawie ataku niemieckiego w Petersburgu.

Amsterdam. „Allg. Handelsblad“ powtarza depeszę korespondenta petersburskiego „Daily Expressa“, donoszącą, że wiele osób z obawy przed atakiem niemieckim zarówno od strony morza, jak od lądu wyjeżdża ze stolicy. Pociągi, jadące do Moskwy, są przepełnione.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Za spokój duszy

ś. p.

BRONISŁAWA ZNATOWICZA

uczonego, chemika, redaktora „Wszechświata“ i „Pamiętnika fizyograficznego“, członka honorowego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika i t. d.

zmarłego dnia 11 marca r. b. w Warszawie, odprawione zostanie dnia 30 kwietnia o godzinie 9 rano w kaplicy OO. Zmartwychwstańców, przy ulicy Łobzowskiej

Nabożeństwo żałobne

na które zapraszają córka i zięć.

Sodalicya Pań urządzająca dnia 15 b. m. zbiórkę na „Rodzinę sierocą“, składa gorące podziękowanie tym wszystkim J. W. Paniom, które z prawdziwem poświęceniem zbierały datki na sieroty po żołnierzach Polakach, oraz P. T. Publiczności za jej ofiarność i P. T. Panom właścicielom kawiarń i cukierni za tak chętne użyczenie lokali. — Czysty dochód wynosi 2175 K. 3740

L. Kęty, dnia 7 lutego 1917.

Do
Jaśnie Wielmożnego Pana Komendanta
c. i k. Komendy rejonowej Nr 22
w Bielsku.

Akcya aprowizacyjna tutejszego magistratu, dzięki której ludność miejscowa, a w szczególności najuboższe warstwy tejże uchronione zostały dotąd od dotkliwych skutków powszechnego zastoju ekonomicznego, wywołanego wojną, zawdzięcza swe powodzenie w głównej mierze wybitnej życzliwości i łaskawym względom Jaśnie Wielmożnego Pana.

Mam tu przedewszystkiem na myśli sprawę aprowizacyi co do węgla, jako czynnika tak niezbędnie potrzebnego dla wszelkiej pracy i bytu mieszkańców.

Jako przedstawiciel tutejszej gminy przesyłam tedy Jaśnie Wielmożnemu Panu Komendantowi tą drogą wyrazy prawdziwej wdzięczności, polecając tutejszych mieszkańców i nadal łaskawym względom i pozostaję z wyrazami wysokiego poważania.

3752 Burmistrz: *E. Krzysztoforski.*

Służąca do wszystkiego
szuka miejsca. Zgłoszenia list. pod Służąca przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3710

Nauczycielka
wład. językiem niemieckim, jak rodowita Niemka, przyjmie posadę za skromnem wynagr., także wyłącznie do niem. A. S., Bielsko, Pasternak l. 7, I p., drzwi 4. 3703 1 3

Służący
obecnie na dłuższym urlopie, poszukuje pracy. Gruntowne sprzątanie prywatnych mieszkań i wszystkie prace w tym zawodzie. Wiadomość: Hotel Dreźdeński, u portyera. 3719

Wiedeńska fryzyerka
poleca się łaskawym względom Wielmożnych Pań. Wykonuje wszelkie roboty w zakres fryzyerski wchodzące. Antoniczek, Floryańska 21, II p., front. 3729

Osoba
młoda, pracowita, uczciwa, nauczycielka, znająca się na wychowaniu dzieci, szyciu, gospodarstwie domowem i kuchni, obejmie posadę w poważnym domu lub interesie, wymagającym zaufania. Zgłoszenia pod adresem: Stefania Tarnawska, Przemyśl, Zasanie, Barska 15, III p. 3653 1 2

Szopa
około 50 m², przy nowym dworcu towarowym do wynajęcia. Nadaje się na magazyn. Wiadomość w restauracyi Nagoszinera. 3705 1 6

Potrzebny stróż.
Ulica Kamienna 159 (przy dworcu towarowym). 3706 1 3

Mieszkania
składającego się z 5 do 6 dużych, jasnych pokoi, z gazowem lub elektrycznem oświetleniem, nadających się na biura, poszukuje się zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Sasa" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3725 1 3

Fortepian
krótki, krzyżowy, używany, do sprzedania w Składzie fort. Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7. 3711 1 3

Poszukuje się
korepetytora lub korepetytorki dla ucznia II kl. gimn. na wieś. Zgłoszenia: Adwokat Piotrowski, ulica Łobzowska 22. 3727 1 3

Jadalnia
surowa, dębowa, do sprzedania. Wiadomość ul. Dietla 103, II p., drzwi na prawo. 3628 2 2

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach
Heleny Pałaszkiej
Kraków, Floryańska 34
wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 2063 13 24

Kapelusze wiosenne
oraz żałobne, w wielkim wyborze. Przyjmuję wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące.

J. Pollerowa
Rynek 43, Linia A-B., I p., nad sklepem p. Wiskidy. 3612 7 15

Dyrektor dóbr
młody, energiczny, ze studyami, zamiłowany gospodarz, szuka samodzielnej większej administracyi lub posady zastępcy pełnomocnika wielkiego klucza. Zgłoszenia pod „Polak" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3443 6 10

Jaja wylęgowe
indycze w cenie 1 K 20 h i jaja kur rasy „Zielononóżek" w cenie 10 h za sztukę, sprzedaje Obszar dworski „Wielki Dwór", Frydrychowice, poczta Wadowice. 3667 5 3

Adwokat
Dr Verständig
w Frysztaku, Sąd. powiatowy
poszukuje rutynowanego koncypienta z prawem substytucyi. 3637 2 3

Kupię majątek
200 mg. pińsa gleby, bez lasu, z budynkami, blisko kolei, z wkładem ½ wartości. Zgłoszenia pod „Polan" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3412 5 10

Jadalnię dużą
(urządzenie) możliwie na 24 osoby, mało zużytą i bardzo dobrze utrzymaną kupię zaraz. Zgłoszenia pod „Jadalnia" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3154 8 8

Do sprzedania
szafówka, garderoba, obrazy, kapy na łóżka, pióra do kapeluszy damskich, kapelusze dziecięce, wózek o dwóch kołach, drabiny, stół, różne drobne rzeczy. Od g. 10—12 przedp., od g. 3—5 po południu. Ul. Kraszewskiego l. 31, I piętro, za parkiem Krakowskim. 3592 3 4

Skład części do 3492 4 12
ROWERÓW
najtaniej u
H. Niemetza
Kraków, Karmelicka 13. Telef. 3175

Asystentka farmacyi
poszukuje posady. Zgłoszenia z warunkami: Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, kwit 850. 3730

Ważne dla Pań.
Materyały bławatne na sezon obecny po cenach najniższych poleca
„Krystyna"
Kraków, Tarłowska 5, parter. 3728 1 5.

Pokój
elegancko umeblowany, z osobnem wejściem, łazienką, światłem elektr., zaraz do wynajęcia. Łobzowska 29, III piętro. 3726 1 2

Pianino
do przegrywania na godziny. Wiadomość: Krowoderska 19, parter. 3708 1 2

Kupię kasę wertheimowską
używaną lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia list. pod Kasa przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3713 1 3

W Rabce
do wynajęcia duży pokój i kuchnia, weranda i ganek, od 1 maja lub później do 15 sierpnia. Bolesława Totowa w Bochni. 3704 1 2

Wszelkie
pożyczki i kredyty wojenne wyrabia się najpewniej na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia pod „Kredyt" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupezyca, Kraków, Jagiellońska 7. 3718 1 3

Kursa lecznicze
błędów wymowy dla starszych i dzieci wspólnie lub oddzielnie odbywają się w dalszym ciągu i trwają 5—6 tygodni. Wyjaśnień udziela Księgarnia Polska, Kraków, ul. Sławkowska 3. Tamże do nabycia broszura: Jąkalstwo jego leczenie. 3707 1 3

Wynajmę
mieszkania z 3 do 4 pokoi z komfortem. Najlepiej, by było w jakiej willi, gdzieby było także atelier malarskie do wynajęcia. Zgłoszenia pod znakiem „Gwiazda" przyjmuje Všeobecná inserční kancelář, Praha, Příkop Bazar 27. 3731

Meble
salonowe, w stylu „Biedermayer", nowe, do sprzedania. Lubicz 22, I p., na lewo. Oglądać można od 2—4-tej. 3424 2 3

Agronom
reklamowany, Dublańczyk, z 20-letnią praktyką w pierwszorzędnych gospodarstwach, z chlubnemi świadectwami i poleceniami, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Ks. Jan Tarnowski w Jaworniku Polskim. 2084 3 3

Salwator
Gontyna 14, trzy pokoje, łazienka, elektr., balkon, I piętro, ewent. umebl. bez kuchni zaraz wolne. 3632 3 3

Dublańczyk
agronom i gorzelnik z długoletnią praktyką, obeznany z maszynami rolniczemi i mleczarnią, obecnie 10 lat na posadzie, wolny od wojska, poszukuje posady na ordynaryę. Rządca W. D. Rytno, ad Rzeszów. 3299 5 5

Apteka pod Koroną
w Nowym Targu
poszukuje magistra lub asystenta od 1 maja. 3375 4 4

Staruszka
przez kalectwo niezdolna do pracy, znajduje się w przykrem położeniu. Prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod B. G. lub podaje adres. 2759 3 6



Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów: siwych, spłowiałych lub rudych jest
Ekstrakt orzechowy
Juliana Józelowicza
perfumera, w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.
Sprzedaż w składach aptecznych, perfumeryach w Krakowie: J. Hanak i Sp., Szewska 5; Reim i Sp., Rynek i Zopotha i Sp., Sienna 5; we Lwowie: P. Mikolasch i Ska. 2930 4 6

Majątek ziemski
większy, z lasem, sprzedam. Zgłoszenia tylko list. pod Okazya przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3720 1 10

Kupię
niewielki dom z nowoczesnem urządzeniem, w starym Krakowie. Rozporządzam niewielkim kapitałem. Zgłoszenia pod F. S. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3724 1 3

Zupa oryginalna
a nie surogat:
Krupnik polski
z kaszką na bulionie mięsnym
Paczka 25 szt. Cena 15 koron. Sztuka 60 hal.
Nabyć można we wszystkich handlach korzennych.
Główny skład wyrobów mięsnych
D. Chrabąszcz i Ska
Kraków, ul. św. Tomasza l. 20. 3641 1 3

Sprzedam
z wolnej ręki większą ilość buczyny materyałowej, zdrowej, w cenie około miliona koron, za gotówkę. Pośrednicy niedopuszczalni. Zgłoszenia do 1 maja b. r. pod „Buczyna" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3752 1 3

Poszukuję dzierżawy
folwarku 100—200 m. z pierwszej ręki, blisko stacyi kolejowej, w dobrej glebie. Mogę podjąć się też administracyi samoistnej kilku folwarków lub pod kierunkiem właściciela, ku czemu mam wyższe uniwersyteckie kwalifikacye rolnicze i handlowe i praktykę. Zgłoszenia wyczerpujące pod J. D. E. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3738 1 3

Miał węglowy
(Federkohle), wolny od rekwizycyi, praski, dąbrowiecki lub t. p. kalaryi, każdą ilość wagonów zaraz zakupię. Oferty szczegółowe upraszę L. Iro, Kraków, Zwierzyniecka 9, parter, front. 3735 1 3

Poszukuję posady
jako ekspedyentka lub baletowa z całem utrzymaniem w miejscu lub na wyjazd. Posiadam 2 kl. szkoły wydziałowej. Zgłoszenia list. pod V. V. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3658 3 3

Parawanik
kupię (może być przeciany). Pracownia haftów, ul. Floryańska 45, I p. 3678 2 2

Zastępcy
na dni kilka w czasie między 1 a 15 maja poszukuje apteka w Sokołowie koło Rzeszowa. O zgłoszenia prosi wraz z podaniem warunków. 3347 2 4

Zdolna
pomocnica fotograficzna
poszukuje posady od 1 maja b. r. Najchętniej objęłaby samodzielne prowadzenie zakładu przez czas wojny. Zgłoszenia pod „Obrotna" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3650 2 3

Panna
pisząca na maszynie, poszukuje posady w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia pod „A. S." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3083 3 3

Do sprzedania
drzwi, okna, brama i t. p. Wiadomość między 12-tą a 2-gą. Łobzowska 16, parter. 3629 2 3

Wydzierżawię
aptekę w Krakowie lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod „Dzierżawa" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3530 4 5

Na maj i na zawsze
ks. Z. Goliana.
Miesiąc Maryi zawierający Msze św. na wszystkie dni maja, oraz rozmyślania na każdy dzień.
Cena egzemplarza oprawnego K 4·50, z przesyłką K 5·20, wysyła za pobraniem pocztowem 3434 3 3
Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Na większą skalę
prowadzona od 25 lat fabryka wyrobów cukierniczych w Krakowie, z liczną doborową klientelą miejscową i zamiejscową, z powodu stosunków rodzinnych i wyjazdu do odstąpienia. Zgłoszenia tylko pisemne pod adresem: Zakład ratowniczy p. Stefana Czaplickiego, ul. Grodzka l. 2. 3533 2 10

Kandelabry srebrne stylowe
alt Wien, srebro stołowe na 12 osób, złoty zegarek z napisami polskiemi i futro sobolowe do sprzedania z wolnej ręki
Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6. 3639 2 3

KSIĄŻKI NIEZBĘDNE:

Dr Preyer, Lekarz domowy . . . . opr. K 3·—
Fischer-Dückelman, Kobieta lekarka . . . „ „ 30·—
Müller, Mój system 15 minut dla zdrowia . „ „ 3·—
— też wydanie dla kobiet . . . . K 2·10, „ „ 2·50
Dr Stalis Sawicki, Hygiena płciowa . K 2·10, opr. „ 3·40
— Rady dla młodych mężatek . K 2·10, opr. „ 3·40

Swett Marden, Siła woli i powodzenie . . . . K 2·—
Prentice Mulford, Sztuka życia czyli Rady przeciwko śmierci . . . . „ 3·40

Spirydion, Kodeks światowy . . . K 2·10, opr. K 3·15
Boronowa Staffe, Zwyczaje towarzyskie . . . „ 4·—
Zasady przyzwoitego zachowania się uczniów opr. „ —·40

M. Norkowska, Najnowsza kuchnia . K 5·95, opr. K 6·55
Ochorowicz Monatowa, Uniwersalna książka kucharska . . . . K 8·—, opr. „ 10·50

Wysyła pocztą za zaliczką lub za nadesłaniem należytości Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. Na przesyłkę dołączyć K 1·—. 3655 2 3

Okazyjna wyprzedaż
różnych przedmiotów zdobniczych i użytkowych ze złota i srebra, nadających się na podarki okolicznościowe, jak: pierścionki, bransolety, brosze, wisiorki, medaliki, zegarki, łańcuszki, srebra stołowe, przedmioty o wartości muzealno-numizmatycznej i t. p. Bliższych wiadomości udziela z grzeczności Centr. Biuro wydawnicze, Gołębia 20, parter, codziennie od godz. $4^1/_2$ do 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. 3562 2 6

Ważne dla stowarzyszeń spożywczych.
Marynaty firmy Kafka i inne, a mianowicie: Rollmopsy, Ostsee, Bismarckheringe, Volksfischsalat w puszkach; śledzie i makrele marynowane w szaflikach, Anchovis w beczkach; w skalo w puszkach, beczułkach i słojach, sprzedaję po niskich cenach. Henryk Tisłowitz, Kraków, Miodowa 7. 3601 2 8

20—30
wagonów siana prasowanego
TYMOTKI
zakupię zaraz.
Zgłoszenia z podaniem ceny loco wagon stacya nadawcza. 3603 2 3
Reflektuję tylko na towar prima.
Władysław Kraft, Borysław.

„Zasady prawne odszkodowań wojennych"
przez Dra Ignacego Apfelbauma, adwokata krajowego w Tarnowie, wydane nakładem księgarni Józefa Pisza w Tarnowie, 8-vo, str. 37.

Broszurka, w której autor w znakomitem streszczeniu, począwszy od obowiązującego z dawien dawna prawa zwyczajowego, prawa rzymskiego i kodeksu napoleońskiego, przytacza wydane od XVIII wieku polecenia gabinetowe, dekrety kancelaryjne, instrukcye ministeryalne, orzeczenia Trybunału, wyroki sądowe i inne, procedorem prawnym objęte rozporządzenia w sprawie świadczeń i odszkodowań wojennych.

Autor, wskazując na przykład Rzeszy niemieckiej, uznaje konieczność wydania w Austryi ustaw odszkodowawczych, ustalających obowiązek Państwa wynagradzania takich strat obywatelskich. 3164 6 10

Cena egzemplarza 1 K 50 h. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Na koszta ekspedycyi należy dołączyć 30 hal. **Skład główny w księgarni J. Pisza w Tarnowie.**

Niemiecka fabryka żelaza i Tow. akc. budowy maszyn
dostarcza szybko:
urządzeń do sortowni węgla, urządzeń do fabryk brykietów dla pralni, urządzeń do tłoczenia węgli, maszyn do ubijania koksu, wozów do napełniania pieców koksowych, urządzeń do tłoczenia koksu, maszyn do rozdrabniania żywic i wydobywania rud. Suszaki szawne, suszaki walcowe, bębnowe, ruchome suszarnie.
Konstrukcye żelazne do nadziemnych budowli i mostów.
Blacha wyciskana
zwrotnice, urządzenia torów, obrotnice, rusztowania przesuwalne, drobniejsze wyroby żelazne, gwoździe do szyn, śruby i łubki do zwykłych i wązkotorowych kolei, zgęszczalniki powietrza, pneumatyczne młoty wiertnicze z udarowemi świdrami, maszyny do kamieni, wywrotne wózki kolebkowe i skrzyniowe, lokomotywy i t. d.
Zgłoszenia do zastępcy: Dyr. górniczy p. s. Sonnenmesser, Wiedeń, IV., Belvedergasse 10. 3620 1 2

Panna
o skończoną szkołą handlową, korespondentka polsko-niem., stenografująca i pisząca bardzo biegle na maszynie, z doskonałem świadectwem odbytej praktyki, szuka posady. Zgłoszenia pod G. B. 1920 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3638 2 3

Fryzyerski pomocnik
przyjmie posadę w Krakowie od 1 maja do 15 lipca 1917. Zgłoszenia pod: Pomocnik przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3691

Kupię
lub wydzierżawię bez pośrednictwa mały domek z ogródkiem w okolicy Półwsia Zwierz., Czarnej Wsi, Nowej Wsi, Krowodrzy. Zgłoszenia pod „Domek" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3674 2 3

Panna 18-letnia
inteligentna, izr., poszukuje mieszkania z całem utrzymaniem, za stosownem wynagrodzeniem. Zgłosz. przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod 190. 3680 2 2

Poszukuję
panny (izr.) na popołudnia, do ośmio-letniego chłopczyka. Zgłoszenia od godz. 1 do 3 Ul. Dietla l. 101, I piętro, drzwi na lewo. 3684 2 2

Dwie wille
w Zakopanem, słoneczne, pięknie położone, odpowiednie także na pensyonat, są do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. M. Wilczyńska, Zakopane, willa Jurand, ul. Chałubińskiego 3651 2 5

Osoba
inteligentna, ze znajomością języka francuskiego i buchalteryi, poszukuje miejsca do towarzystwa, opieki lub do zarządu internatem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Internat". 3450 4 0

Księgarnia antykwarska Himmelblaua (ul. św. Jana) poszukuje następujących wyczerpanych w handlu księgarskim dzieł Kazimierza Bartoszewicza:
Dzieje insurekcyi Kościuszkowskiej (Wiedeń, wydanie drugie)
Rok 1863 (Kraków, dwa tomy)
Wojna żydowska w r. 1859 (Warszawa).
Zapiski Tymoteusza Lipińskiego (Kraków).
Ks. Paweł Rzewuski, biskup sufragan warszawski (Kraków).
Słownik prawdy i zdrowego rozsądku (Warszawa 1905).
Nabywa tylko egzemplarze dobrze zachowane. 2959 5 0

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo
Wyższa szkoła kroju i szycia
Józefy Zabielskiej
ulica św. Krzyża 7
otwiera dnia 1-go maja dla pań i panienek, szyć umiejących, 1-miesięczny kurs najłatwiejszego kroju, dla nieumiejących zaś szyć 3-miesięczny kurs kroju i szycia. Warunki dla niezamożnych zniżone. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie, od godz. 9-tej rano do 12 i od 3 po południu do 6. 3714 1 2

Wyprzedaż
z powodu zwinięcia sklepu pozostałe różne towary. 3 zarzutki męskie, 2 ubrania, kilka kapeluszy męskich, pończochy, skarpetki, bluzki i różne hafty. 20 krawatów męskich, 50 tuz. kołnierzyków płóciennych. Są także kołnierze przybrudzone z wystawy: 1 sorta 30 h za sztukę, cały tuz. 3 K, 2 sorta 50 h za sztukę, cały tuz. 5 K 50 h, 1 para półbucików Nr 35, 2 pary całych 35—36, 2 pary męskich 42 i 45.

3737 1 3 **Zwierzyniecka 15**

Wspaniałe odcienia włosów
w kolorze blond, popielatym, kasztanowatym i miedzianym uzyskuje się przy użyciu ekstraktu z kwiatów, wyrobu Franciszki Budziaszek, nie zawierającego żadnych szkodliwych składników, jakie znajdują się w wodzie henowej. Zdumiewający dobór kolorów! Podpisana wykonuje również masaż twarzy ręcznie i elektrycznie — udziela wskazówek pielęgnowania twarzy — wykonuje artystyczne fryzury i ondulację. — Poleca wyroby perukarskie, po przystępnych cenach.

Franciszka Budziaszek
fryzyerka z dziesięcioletnią praktyką warszawską i wiedeńską.
2235 **Kraków, ul. Grodzka 3, I p., front.**

Drzwi i okna, oraz posadzki dębowe
z suchego materyału, gotowe na składzie. — Na zamówienia wykonuje takowe wedle podanych wymiarów wraz z okuciem 3721 1 6
M. Grünberg
Parowa fabryka stolarska i posadzek dębowych, Kraków, XII (Zwierzyniec). Tel. 1515

Towarzystwo Katol. Właśc. Realności
ul. Karmelicka 15, parter, w podwórzu.
Wkładka roczna 8 K. Dla członków bezpłatna porada prawna w sprawach podatkowych, zastępstwo w c. k. Administr. podatk., bezpłatne pośrednictwo w wynajmie mieszkań. Wykazy zgłoszonych przez członków na sprzedaż i poszukiwanych do kupna domów, willi, parcel, majątków i t. d. Obliczanie rentowności przy kupnach i zamianach domów i t. d. Pomoc przy regulow. hipotek. Rewizya wymiaru podatku domowego. Biuro administracyi realności. Różne druki i broszurki dla P. T. właśc. domów i t. d. Biuro otw. od godz. 8 — $12^1/_2$ i od 3—6. 3188 5 10

Dobra ziemskie
10 dużych majątków leśnych od 1000 do 6000 morgów; 20 większych majątków rolnych; 30 folwarków od 20 do 200 morgów, oraz realności większe, mniejsze, wille i hotele sprzeda natychmiast konc. Biuro pośrednictwa J. Kopski, Szewska l. 5, I piętro. Tel. 2248. Adres telegr.: „Kopski Kraków". 3573 2 10

Osoba
która skończyła studya przyrodnicze w Paryżu, znająca również dobrze język polski, historyę i literaturę, poszukuje posady na wakacye na wsi. Bliższych wiadomości zasięgnąć można u pani E. M., Rynek główny l. 38, I piętro, w godz. 9—10 rano. 3689 2 2

Technik dentystyczny
I-szy, z długoletnią praktyką, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Samodzielny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3636 2 2

Emeryt urzędnik
przyjmie administracyę kamienicy w Krakowie. Zgłoszenia pod „Emeryt" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 3673 2 3

Do sprzedania tanio:
2 biurka, 2 lampy gazowe na biurka, prasa do kopiowania kompletna, 3 stołki, piec friedlandzki, kosz na papiery, wieszadło. Ul. św. Marka 19, Skład papieru. 3633 2 3

Gospodyni
osoba starsza, inteligentna, bardzo energiczna, z chlubnemi świadectwami, zastąpi ekonoma; zna się na chowie bydła, trzody, drobiu, mleczarstwie, ogrodnictwie warzywnem i owocowem, prowadziła książki kasowe. Obejmie posadę z raz. Zgłoszenia pod „Gospodyni 100" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3664 2 3

Chłopiec
sierota, z ukończoną IV klasą pospolitą, do umieszczenia w cukierni lub handlu korzennym w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Zygmunt". 3370 4 0

Nowa
Mapa miesięczna
Paszchego Nr 17,
obejmująca wszystkie terony wojenne, wyszła z druku.
Za nadesłaniem K 1·10 lub za zaliczką wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 3656 2 3

Panienka
poszukuje miejsca do dzieci w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenie pod Helena przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3700 2 3

Urlopowany tapicer
przyjmie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące. Zgłoszenia: ulica Szczepańska l. 9, oficyny. 3669 2 3

Haftuje
i rysuje najmodniejsze monogramy i wzory do haftu. Pracownia haftów ręcznych, ul. Floryańska 44, I p. 3677 2 3

Lekcyi
udziela uczennica II kursu seminaryum i uczeń V kl. realnej. Zgłoszenia pod „Rodzeństwo" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3683 2 3

Pokój słoneczny
ładnie umeblowany, cena przystępna. Ul. Jana Kochanowskiego 20, II p., drzwi na lewo. 3690

Rower
męski, marki „Puch" prawie nowy z wolnobiegiem do sprzedania. Oglądać można od godz. 10—12 przed południem i 3—7 wieczór. Ul. Loretańska l. 8, II p., na prawo. 3696 2 3

Automobil
firmy „Gräf-Stift", nowego typu, z siłą 30 koni, okazyjnie do kupienia. Bliższa wiadomość u dozorcy domu Bracka 1a. 3484 3 5

Poszukuje się
bezzwłocznie mieszkania z pokoju i kuchni w bliskości ulicy Czarnowiejskiej. Zgłoszenia Pralnia „Tęcza", ul. Czarnowiejska l. 72. 3676 2 3

Do sprzedania
komplet miesięcznika warszawskiego
„Ateneum"
od r. 1876—1901 w tomach kwartalnych, przeważnie pięknie oprawnych, po 2 K za tom. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 3195. 3195 3 3

Części do
maszyn do szycia
poleca i wszelkie naprawy uskutecznia H. Niemetz, mechanik, Kraków, ulica Karmelicka l. 13. 4516 10 10

Poszukuję
zajęcia pobocznego (co drugi dzień) jako inkasent, kontroler lub t. p. jestem na rządowej posadzie. — Zgłoszenia pod J. L. 719 przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" 2940 5 0

Od 1 korony
Sukienki dla dzieci
od 4 koron
Suknie damskie
przyjmuje się do roboty:
Ulica Karmelicka 7, II. piętro
kamienica w podwórzu. 115 3 0

Poleca się litościwym sercom
staruszkę, 85-letnią, nie zdolną do pracy, a nie mającą żadnych środków na utrzymanie. Datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod M. R. 2775 6 0

Widzenie Mickiewicza spełni się do końca...
Weź i Czytaj! „44" Weź i Czytaj!
„Księga Tajemnicza"
Złoty Róg.
Trzecie wydanie! Egzemplarz 3 K, przekazem u autora: Stefan Rogalski, ul. Jagiellońska l. 8 w Krakowie, oraz w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Linia A-B. 2771 8 6

Zdolnego
pomocnika fryzyerskiego
przyjmie zaraz pierwszorzędny zakład fryzyerski w Krakowie, Teta Frantuski, ul. Pijarska. Warunki korzystne. 2193 6 6

Chłopiec
z IV klasą realną, 17-letni, poszukuje praktyki w większym handlu korzennym lub galanteryjnym. — Zgłoszenia pod „Chłopiec 17" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3497 3 3

Stanisława Knauer
dyplomowana masażystka i pielęgniarka chorych, przybyła na stały pobyt do Rzeszowa; mieszka ul. Spytka Ligęzy l. 18. Poleca swe usługi P. T. Panom, wykonując wszelkie procedury masażu i gimnastyki leczniczej. Na żądanie wyjeżdża na prowincyę jako pielęgniarka i masażystka do chorych Pań. Towarzyszy chorym Paniom w wyjeździe do kąpiel lub na świeże powietrze. Zgłoszenia przyjmuje listowne. Ceny umiarkowane. 3155 4 4

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.